POGODA

Dziś będzie na ogół pogoda słoneczna, upał i parno, z temperaturą około 91 stopni w dzień, a 74 stopni w nocy. Wiatry południowe 10-18 mil/godz.

W czwartek będzie częściowo pogoda słoneczna, upał i b. parno, przelotne burze. Temperatura najwyższa do 95 stopni. Możliwość deszczu dziś 10 procent, w czwartek 40 procent.

Wschód 5:23, zachód 8:27.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Pubilshed Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś — środa, dnia 7 lipca, Cyryla i Metodego.

Jutro — czwartek, dnia 8 lipca, Prokopa, Elżbiety.

Pojutrze — piątek, dnia 9 lipca, Mikołaja, Tomasza, Weroniki.

No. 158 Rok (Vol.) LXIII 347 CHICAGO, ILL., ŚRODA, 7-GO LIPCA (WEDNESDAY, JULY 7), 1971 Telephone BRunswick 8-8700 15c

NIXON: MORALNE ODRODZENIE AMERYKI

Ameryka Utrudnia Rokowania SALT

Strajk w Prasie Podziemnej

Los Angeles, Calif. (UPI) — Kilkanaście pracowników i reporterów podziemnej prasy "Los Angeles Free Press" wyszło na strajk we wtorek rano, zarzucając wydawcy Barry Bernstein, że nie dotrzymał umowy zawartej z byłym wydawcą Art Kunkin. Sue Marshall, przemawiając w imieniu strajkujących reporterów, powiedziała, że Bernstein wydalił dwunastu reporterów pisma, bez uzasadnienia zwolnienia ich z pracy. Marshall powiedziała dalej, że strajkujący obawiają się, że pismo znajdzie się wkrótce w posiadaniu zorganizowanych pornografistów z Płd. Kalifornii.

Nixon Podjął Ostre Środki Bezpieczeństwa

Washington. (UPI). Prezydent Nixon zarządził ostre ograniczenie liczby osób uprawnionych do posiadania tajemnic rządowych, dla zapewnienia że tajne dokumenty nie dostaną się do niepożądanych rąk.

Gen. bryg. Alexander W. Hair Jr., asystent prezydenta dla spraw bezpieczeństwa, zwrócił się do wszystkich agencji rządowych z rozkazem dostarczenia do soboty w południe, listy osób uprawnionych do czytania lub przechowania tajnych dokumentów rządowych. Zarządzenie to ma na celu drastyczne ograniczenie liczby osób, poza urzędnikami rządu, dostępu do tajnych aktów rządowych.

Agencje rządowe otrzymały także polecenie dostarczenia do końca lipca, listy osób, które poza urzędnikami, mogą mieć uprawnienie przestudiowania tajnych aktów rządowych, w celu sprawdzenia czy uprawnienie to ma być wycofane dla tych osób. Ponad 10,000 urzędników zatrudnionych w agencjach i wydziałach dla spraw zagranicznych ma dostęp do tajnych aktów, jak i takie uprawnienie posiadają wszyscy agenci FBI i tysiące pracowników zatrudnionych w Dept. Obrony. Jeden z tych byłych pracowników Pentagonu, Daniel Ellsberg, przekazał redakcji dziennika New York Times, tajne dokumenty do publikacji, odnoszące się do wojny wietnamskiej i stopnia zaangażowania Stanów Zjednoczonych w Indochinach.

Mayor i 7 Politykierów — Winni Nadużyć

Newark, N. J. (UPI) — Mayor miasta Jersey City Thomas J. Whelan i 7-miu wpływowych politykierów, zostało uznanych winnych nadużyć i pobierania łapówek, przez ławę przysięgłych.

Każdy z oskarżonych został uznany winnym 29 wypadków nadużyć i pobierania łapówek na ogólną sumę $168,000 z trzech firm budowlanych.

Każdego z oskarżonych czeka kara $10 0 i 20 lat więzienia za każde z 29 wypadków wykroczeń przeciw prawu. Ława Przysięgłych składająca się z dziewięciu kobiet i trzech mężczyzn, wydała werdykt po debatach trwających trzy godziny i 35 minut.

Oskarżeni należeli do potężnej maszyny politycznej od 22 lat zarządzanej przez John'a V. Kenny, byłego mayora miasta Jersey City i przywódcy demokratów w powiecie Hudson. Kenny, lat 78, został także oskarżony o nadużycia, ale sprawa przeciwko niemu została odroczona ponieważ musiał udać się do szpitala na operację.

Oskarża Moskiewska "Prawda"

Zbrojenia Świadczą o Złej Woli Washingtonu

Moskwa, (UPI) — Artykuł, jaki ukazał się dzisiaj w moskiewskiej "Prawdzie" oskarża amerykańskie koła wojskowe łącznie z sekretarzem obrony Melvinem R. Lairdem o "psucie atmosfery rozmów o ograniczenie zbrojeń strategicznych (SALT) jakie prowadzone są w Helsinkach, stolicy Finlandii.

Artykuł zarzuca, że amer. koła wojskowe łącznie z Lairdem starają się zwiększyć wydatki wojskowe i zwiększyć produkcję i rozprzestrzenianie broni strategicznej właśnie w tym czasie, gdy są prowadzone w Helsinkach rozmowy, mające na celu ograniczenie zbrojeń strategicznych.

"To ostrzenie szabel jest złym akompaniamentem do rozmów SALT — twierdzi artykuł w "Prawdzie" podpisany przez Wasylego Wiktorowa".

Następnie Wiktorow pisze, że nie powinny być prowadzone żadne rozmowy z "pozycji siły" i że nowa runda tych rozmów, która ma się zacząć w czwartek, może być przerwana. Tej prawdy nie chcą rozumieć "ludzie Pentagonu" — pisze "Prawda". A powinni oni zrozumieć, że wszelkie rozmowy ze Związkiem Sowieckim językiem siły są tak bezużyteczne, jak i niebezpieczne dla Stanów Zjedn. — stwierdza "Prawda".

Bo "pewne koła militarne w USA" są zdania, że rozbudowa broni strategicznej jest najlepszym środkiem do osiągnięcia powodzenia w rokowaniach SALT. Do nich należy nie kto inny, jak sekretarz obrony Melvin Laird. W jednej ze swych ostatnich mów Laird wezwał do rozbudowy rakiet antybalistycznych, chociaż powiedział przed tym, że zapoczątkowanie SALT w Helsinkach powinno przynieść zatrzymanie rozbudowy systemu rakiet tak ofensywnych, jak i defensywnych — pisze Wiktorow.

Zbrojenia ZSRR Zagrażają Norwegii

Oslo. (UPI) — Ekspansja militarna Związku Sowieckiego na Morzu Północnym i w rejonach podbiegunowych w pobliżu granicy z Norwegią niepokoi premiera Trygve Bratteli, który w wywiadzie prasowym podkreślił, że Norwegia jest członkiem NATO najbardziej od północy zagrożonym. Bo jest dziś całkiem jasne, że teraz na północy jest więcej sowieckich sił wojskowych, aniżeli było kiedykolwiek przedtem, z wyjątkiem okresu drugiej wojny światowej — powiedział premier Bratteli. — Moskwa rozbudowuje swe bazy morskie i lotnicze na półwyspie Kola.

To zbrojenie się Związku Sowieckiego w rejonie arktycznym, to nie jest tylko problem norwesko-sowiecki—powiedział Bratteli. — Norwegia nie może bowiem odpowiedzieć na to podobną rozbudową swych sił zbrojnych na północy, ani też nie może zmienić swej polityki trzymania obcych sił zbrojnych — łącznie z siłami NATO zdala od swych brzegów w czasie pokojowym. Nie mamy na tyle sił, żebyśmy mogli dać odpowiednią przeciwwagę na sowieckie zbrojenia na półwyspie Kola. O tym musi pomyślić organizacja zbiorowego bezpieczeństwa — zakończył Bratteli swój wywiad prasowy.

Czeka Na Sygnał

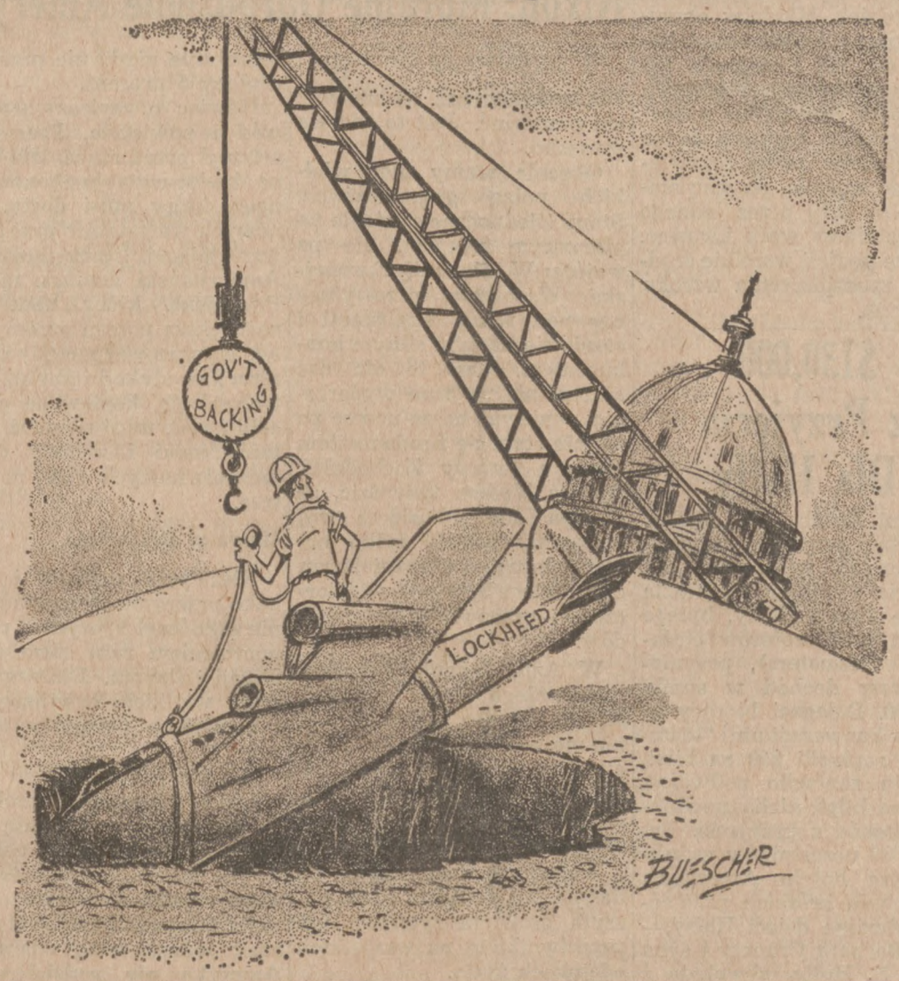

Linie Wytyczne Dla Podtrzymania Powagi w Sądach

New York. (UPI) — Krajowe Stow. Adwokatów (American Bar Assn.) przyjęło jednogłośnie linie wytyczne mające na celu utrzymanie powagi w sądach krajowych, przeciwko rozłamowym taktykom używanym przez oskarżonych, ich obrońców lub obecnych na sali sądowej widzów.

"ABA" zabiegać będzie, ażeby ustalone przez zjazd adwokatów linie wytyczne były przyjęte przez stanowe i federalne zrzeszenia adwokatów. Linie wytyczne zezwalają sędziemu prowadzącemu rozprawę, zganić adwokata, który dopuści się zniewagi sądu lub wprowadzi zamęt na sali sądowej niestosownym zachowaniem się, albo też sędzia będzie mógł usunąć takiego adwokaci z sali a nawet zażądać pozbawienia go prawa praktykowania swego zawodu jeśli podobne wykroczenie powtórzy się.

Ustalone przez ABA linie wytyczne także obejmują nadanie sędziemu upoważnienia załatwienia się prawnie z widzami, przedstawicielami prasy, radia i telewizji, oraz oskarżonymi — w razie naruszenia powagi sądu.

W zjeździe bierze udział 5,000 adwokatów z ogólnej liczby 150,000 członków stowarzyszenia. Szef Sądu Najwyższego Warren E. Burger był głównym mówcą poniedziałkowej sesji. Burger odrzucił propozycję ABA powiększenia liczby sędziów Najwyższego Sądu z dziewięciu do dwunastu, dla szybszego załatwienia znajdującego się przed sądem sprawami.

Podwyżka Raty Procentowej

New York, (UPI) — Manufecturers Hanover Trust Co. jeden z największych banków w kraju, podniósł ratę procentową na krótko-trwałe pożyczki dla przemysłowców z pięciu i pół do sześciu procent. Śladem banku Hanover postąpiły i inne duże banki w kraju.

Kuba Zwalnia Aresztowanych Amerykanów

Key West, Fla. (UPI) — Straż Nadbrzeżna uwolniła dzisiaj czterech kapitanów kubańskich statków rybackich aresztowanych za uprawianie łowów na wodach amerykańskich. Rząd Kuby zapowiedział, że zwolni dzisiaj 17-tu Amerykanów aresztowanych za nielegalny pobyt na wyspie.

Fritz Sprandel, lat 17, z Whitehall, Pa., został zwolniony wczoraj i przybył do Miami w samolocie amerykańskim odbywającym codzienne loty między Havaną a Miami, w przewożeniu uchodźców kubańskich do Stanów Zjedn. — Sprandel znalazł się na wodach kubańskich w dniu 22-go maja, w łódce w której zamierzał odbyć długą podróż z Nowego Yorku do Los Angeles, California.

Kapitanowie kubańskich statków rybackich zostali aresztowani w dniu 25-go maja, za nielegalne uprawianie łowów na wodach amerykańskich. Skazani na zapłacenie kary w sumie $10,000 każdy i na sześć miesięcy więzienia, przed zwolnieniem sędzia zniżył karę do $2,000 na każdego kapitana i znósł karę więzienia.

Wśród Amerykanów na Kubie znajduje się dr Bernard Bender z Long Beach, Calif., który poszukiwany jest przez FBI jako świadek w spisku ułatwienia poborowym otrzymania zwolnienia z pełnienia służby wojskowej. — Bender, dwóch jego synów i przyjaciel zawędrowali w jachcie Bendera, na wody kubańskie w dn. 5-go czerwca. Bender został skazany w sądzie kubańskim na zapłacenie kary w sumie $20,000 za każdego z pasażerów jachtu, ale kara ta, jak podaje przedstawiciel Dept. Stanu została obniżona do sumy $2,000 na każdego. Wśród 13 Amerykanów na Kubie, — ośmiu znajdowało się na jachcie, który rozbił się na plaży Cayo Coco na Kubie w dniu 17-go czerwca.

Dept. Stanu zaprzecza, że doszło do oficjalnej umowy w sprawie zwolnienia przez oba rządy aresztowanych.

Zjazd Koalicji Radykalno-Pokojowej

Albuquerque, New Mexico, (UPI) — Zjazd koalicji organizacji radykalno-pokojowych w celu utworzenia trzeciej partii politycznej, zakończył się w poniedziałek po czterodniowych obradach. W zjeździe brało udział 250 delegatów z 35 organizacji z całego kraju. Luźno zorganizowana grupa, przyjęła platformę polityczną i opracowała strategię umieszczenia swych kandydatów na balotach 50 stanów w prawyborach prezydenckich.

Dr. Benjamin Spock, jeden z przywódców koalicji, na zakończenie zjazdu powiedział, że "możemy liczyć na poparcie milionów obywateli w naszym kraju jeśli będziemy pracować usilnie to zdobędziemy ich poparcie."

Autor Gore Vidal zapiwedział, że koalicja wybierze swych kandydatów do wyborów na rok 1972 i ktokolwiek popierał będzie "platformę" (rezolucję) partii może liczyć na poparcie koalicji. Platforma popiera "prawo do wolności dla wszystkich kolorowych mniejszości w kraju; obalenie wszystkich zbrodni bez ofiar, włączając narkotyki, alkohol, gemblerstwo i — "sex". W sprawach zagranicznych koalicja popiera natychmiastowe wycofanie wojsk amerykańskich z Południowowschodniej Azji, udzielenie amnestii wszystkim zbiegłym przed poborem dezerterom jak i zniesienie poboru do sił zbrojnych.

Astronauci Przygotowują Się Do Lotu

Cape Kennedy, Fla. (UPI) Astronauci — David R. Scott, Alfred M. Worden i James B. Irwin, znajdują się w Campe Kennedy, gdzie przygotowują się do lotu "Apollo 15" na Księżyc. Lot rozpocznie się w dniu 26-go lipca. Astronauci zostali umieszczeni w odosobnieniu, dla uniknięcia nabawienia się zaziębienia lub innej choroby przed planowanym lotem.

Głównym Zadaniem Naszych Czasów

Dobrobyt Demoralizuje, Ale Nasz Naród Znajdzie Wyjście z Kryzysów

Kansas City, Mo. (koresp. wł.) — Prez. Nixon wysunął moralne uzdrowienie Ameryki na czoło zadań naszych czasów. W blisko czterdziestu minutowym przemówieniu do redaktorów dzienników oraz zarządców stacji radiowych i telewizyjnych z 13 stanów Środkowego Zachodu, Prezydent poruszył szeroki wachlarz zagadnień wewnętrznych i międzynarodowych, kładąc nacisk na odrodzenie moralne społeczeństwa i jego władz. **Rząd stał się za "duży" i za "tłusty". Musimy zbliżyć władzę do jej źródła — ludności. Musimy skończyć z bezprawiem i zezwalaniem na wszystko, a także z samobiczowaniem się i oskarżaniem o prowadzenie "niemoralnej" polityki zagranicznej.**

Prez. Richard M. Nixon

W ostatnich 60 latach Stany Zjednoczone prowadziły cztery wojny: wysłały wojska do Europy w 1917 r., dźwigały na swych barkach główny ciężar wojny przeciw Japonii i walnie przyczyniły się do zwycięstwa nad Niemcami, później walczyły na Korei, obecnie w Wietnamie. **Stany Zjednoczone, mimo olbrzymiego wkładu i ofiar, we wszystkich tych wojnach nie zagarnęły ani piędzi ziemi.** Nie tylko nie chciały nic dla siebie, ale przyszły z pomocą zarówno sojusznikom jak pokonanym wrogom a obecnie często pomagają nawet swym potencjalnym wrogom. Sama tylko Europa Zachodnia otrzymała blisko $100 bilionów pomocy. **Czy to są dowody "niemoralnej" polityki?**

Prezydent apelował do redaktorów prasowych i radiowo-telewizyjnych, ażeby przynajmniej raz w miesiącu poświęcili trochę czasu i miejsca na informowanie zmęczonego ciągłą krytyką społeczeństwa o prawdziwych osiągnięciach Ameryki na terenie międzynarodowym i wewnętrznym. **Ameryka jest czynnikiem twórczym, niosącym dobro, pokój i dobrobyt.**

Nie Mamy Monopolu

Mówiąc o polityce zagranicznej, Prezydent przypomniał, że zaledwie 25 lat temu Stany Zjednoczone były jedyną potęgą świata, produkującą przeszło 50 procent artykułów przemysłowych. Na odcinku militarnym posiadały monopol na broń nuklearną. W ostatnich kilkunastu latach sytuacja uległa radykalnej zmianie. Straciliśmy monopol atomowy a w dziedzinie gospodarczej jesteśmy ciągle pierwsi, ale nie jedyni i mamy potężnych konkurentów.

(ciąg dalszy na str. 2ej)

Agnew w Kuwait Konferuje z Arabami

Kuwait. (UPI)— Wiceprez. Spiro Agnew, będący od 2-ch tygodni w misji prez. Nixona do 10 krajów Azji, Środkowego Wschodu i Europy, zatrzymał się dzisiaj w Kuwait, gdzie planuje startować do 4-dniowych rozmów z przywódcami arabskimi, chcąc usłyszeć ich poglądy na problemy ich rejonu.

Wiceprez. Agnew rozpoczął od spotkania z władcą Kuwait Szeikiem Sabab Al-Salam Al Sabab. Jutro spotka się z królem Faisalem z Saudi Arabii. Agnew spodziewa się od przywódców arabskich pomocy w doprowadzeniu do wspólnej konferencji z Izraelem w sprawie otwarcia Kanału Suezkiego.

Trzęsienie Ziemi w Australii

Melbourne, Australia. (UPI) —Ostatniej nocy odczute było tak silne trzęsienie ziemi w Melbourne, w Australii, że ściany setek domów, głównie na przedmieściach wschodnich popękały lub domy zawaliły się. Straty i szkody nie były jeszcze podane.

Laird Godzi Się Na Redukcję Baz U.S. Na Terenie Japonii

Tokio. (UPI) — Przebywający w Japonii amer. sekretarz obrony Melvin Laird odbył konferencję z japońskim ministrem obrony Jasuhiro Nakasone, podczas której zgodził się na dalszą redukcję baz amerykańskich na terenie Japonii.

Zmiana Gabinetu w Japonii

Tokio (UPI). — W Japonii doszło do zmiany składu rządu. Premier Eisaku Sato dodonał zmian osób na dwóch głównych pozycjach, to jest w Ministerstwie Spraw Zagranicznych i Ministerstwie Handlu Międzynarodowego.

Na pierwsze stanowisko został powołany dotychczasowy minister finansów Takeo Fukuda, który ma reputację w Partii Liberalno Demokratycznej jako zwolennik "twardej linii konserwatywnej".

Nowym ministrem handlu międzynarodowego został sekretarz rządzącej Partii Kakuej Tanaka znany jako "umiarkowany liberał".

Obaj nowi ministrowie są uważani za kandydatów w przyszłości na premiera rządu Japonii, gdy kadencja Sato skończy się w październiku 1972 roku.

Kissinger w New Delhi

New Delhi. (UPI) — Doradca prez. Nixona dla spraw bezpieczeństwa kraju Dr Henry Kissinger przybył do stolicy Indii i rozpoczął rozmowy z członkami rządu.

Przed południem spotkał się z ministrem spraw zagran. Swaranem Singh, a po południu spotka się z premierem Indira Gandhi.

Tony Śmieci w Detroit

Detroit, Mich. (UPI) Strajkujący od czwartku robotnicy zatrudnieni przy wywożeniu odpadków, wrócili wczoraj do pracy, ażeby usunąć 22 tony śmieci i odpadków nagromadzonych na ulicach i zaułkach miasta. Unia podpisała wczoraj trzy-letni kontrakt z władzami miasta. Nie podano warunków owego kotraktu, chociaż mayor miasta Roman Gribbs przy rozpoczęciu strajku, zapowiedział, że fundusze miasta nie zezwalają, na wieksze podwyżki płac.

Józef Mazanowski

Niezwykła Świątynia Wang

W uroczym zakątku Dolnego Śląska, tuż nad granicą czechosłowacką, skąd rozciąga się wspaniały widok na zachodnią część Karkonoszy, oraz na dolinę jeleniogórską, na wysokości niespełna 900 metrów nad poziomem morza, stoi mały, charakterystyczny kościołek, znany powszechnie pod nazwą Wang. Jest to osobliwa świątynia o niezwykłej nazwie. Bo też historia tego zabytku na miarę światową jest również niezwykła. Choć liczy sobie "zaledwie" 700 lat, stoi na ziemi polskiej niewiele ponad wiek. Ojczyzną jego jest bowiem kraina gór, jezior i fiordów — Norwegia. Tam kościół ten stał co najmniej przez 600 lat nad jeziorem Wang, niedaleko Miose, w prowincji Walders.

Trudno ustalić dokładną datę budowy tej perły zabytku architektonicznego. Można jednak z dużą dozą prawdopodobieństwa przyjąć koniec wieku XII, jako okres narodzin. Tak więc, kościół Wang służył Norwegom przez 600 — 700 lat, zanim został przewieziony na Śląsk. Wyboru nowej ojczyzny dla niego dokonał profesor Dahl, urodzony w Norwegii, a osiadły w Dreźnie, wielki miłośnik sztuki, żywo interesujący się starymi, drewnianymi kościółkami swego ojczystego Kraju. Zakupił on tę świątynię Wang od parafii w 1840 r. za pokaźną na owe czasy sumę 80 talarów w złocie. Gdy o transakcji tej dowiedział się król pruski Fryderyk Wilhelm VI, skłonił profesora do odstąpienia mu kościoła. Na polecenie króla rozbiórką i przewiezieniem obiektu na nowe miejsce zajął się architekt Schiritz. Początkowo król projektował ustawienie cennej budowli na Wyspie Pawiej. Wkrótce jednak zaniechał tego zamiaru na korzyść Czarnej Góry, położonej w połowie drogi między Karpaczem a Śnieżką. 26-go marca 1842 r. zapakowane części zabytkowego kościoła zostały w Berlinie załadowane na barki i popłynęły Odrą w okolice Legnicy, aby dalszą drogę do miejsca przeznaczenia odbyć na wozach. A była to podróż niemal tryumfalna. Zdawano sobie bowiem doskonale sprawę z wartości cennego ładunku.

Nic dziwnego, że w każdej miejscowości, przez którą przejeżdżały wozy, witały je dzwony kościelne, niby świętą relikwię. Po długim uroczystym pochodzie, rozłożony na części kościółek przybył 14 lipca 1842 r. do Karpacza. 2 sierpnia tegoż roku odbyła się uroczystość (z udziałem króla) położenia kamienia węgielnego. W dwa lata później kościół i inne budynki były gotowe. Ze szczególną pieczołowitością przygotowano uroczystość poświęcenia kościoła. Oprócz duchowieństwa i budowniczych wziął w niej udział osobiście król z małżonką, następca tronu, książę holenderski Fryderyk i wiele innych osobistości. W ten sposób norweski kościołek stanął definitywnie w malowniczym otoczeniu gór w Bierutowicach, otrzymawszy nazwę: "Kościół górski naszego Zbawiciela na Wangu".

Świątynia Wang jest przykładem wysokiej klasy dzieła sztuki nordyckiej. Zbudowana na fundamencie kamiennym, z sosny norweskiej przesyconej żywicą, wykazała niezwykłą trwałość, przewyższając pod tym względem wiele tzw. drzew twardych. Oczywiście obecna budowla nie jest w całości zrekonstruowana z drewna pochodzącego z Norwegii. Wiele części mimo wszystko uległo zniszczeniu i trzeba je było zastąpić nowymi. W każdym razie to, co w kościele jest najcenniejsze, a więc zabytkowe bogato rzeźbione portale tudzież kolumny z rzeźbionymi kapitelami oraz niektóre z niezwykłych ozdób dachu — są bez wątpienia oryginalne. Również wiele innego drewna, użytego do budowy, pochodzi ze starego kościoła (m.in. ambona). Znawcy drewnianej architektury norweskiej zwracają uwagę na osobliwy styl tej i podobnych świątyń norweskich. Prof. Dahl dowodzi, że zarówno budowniczowie jak i wykonawcy wspaniałych rzeźb, to ci sami artyści, którzy budowali i ozdabiali świętynie pogańskie. Styl kościoła, choć niejednolity, można określić jako nordycko-romański. Budowa świątyni Wang, jest osobliwa. Mamy tu do czynienia jakby z wbudowaniem jednego w drugi kościół, albowiem dokoła właściwej nawy są krużganki, którymi można obejść cały kościół. Krużganki te chroniły doskonale wnętrze przed zimnem i zamieciami śnieżnymi tak charakterystycznymi dla surowego klimatu norweskiego. Bezcenną wartość artystyczną posiadają doskonale zachowane, bogato rzeźbione portale i kapitele kolumn. Wykonane są one również w sośnie norweskiej, której dotąd nie tknęły ani ząb czasu, ani korniki. Odrzwia zewnętrzne, od strony zachodniej, zwracają uwagę swymi półkolumnami, ozdobionymi plątaniną wężów. Na kapitelach wprawiają w podziw stylizowane lwy. Wprost nie do wiary, że już w owym czasie, przy ubóstwie technicznych przyrządów, można było tak misternie wystylizować postacie ludzkie, ich głowy i włosy. Również portal wewnętrzny olśniewa oryginalnością. To samo można powiedzieć o kolumnach, kandelabrach i innych częściach architektury tego bezcennego zabytku.

Długie wieki czekał Dolny Śląsk na swój wielki dzień, powrót do macierzy. Karkonosze, a wraz z nimi świątynia Wang znalazły się w Polsce. Zaraz po wyzwoleniu, w roku 1945, ówczesny pełnomocnik Polskiego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego ks. dr Wiktor Niemczyk, objął w posiadanie dostojną świętynię Wang. Opiekę nad nią sprawuje dziś diecezja wrocławska, a przebywający na miejscu duchowny odprawia regularnie nabożeństwa ewangelickie.

Do kościoła zjeżdżają liczne rzesze turystów. Odwiedziło go też już w czasie powojennym wiele osobistości świata politycznego, kulturalnego i artystycznego z Polski i zagranicy.

Policjanci Starli Się z Młokosami

Omaha, Nebr. (UPI). — Wczoraj wieczorem doszło do ostrego starcia między policją a 500 młodymi ludźmi, w którym czteru policjantów zostało rannych, a 25 prowodyrów młodzieżowych aresztowano. Starcie nastąpiło na skutek uchwały Rady Miejskiej, która zarządziła, że Memorial Park ma być zamknięty dla publiczności o godz. 8ej wieczorem, zamiast o godz. 11 wieczorem jak normalnie. Zarządzenie zostało wydane na skutek licznych skarg zamieszkałych w pobliżu parku obywateli, że młodzież urządza w każdy wieczór orgie w parku, przy powszechnym użyciu narkotyków.

Zaburzenia trwały do godz. 12:30 w nocy, zanim policja zdołała rozpędzić rozwydrzoną młodzież. Młodzież obrzuciła policję butelkami i kamieniami, jak i ustawiła barykady na drogach wiodących przez park zerwanymi w parku z podstaw ławkami. Jeden z policjantów został przewieziony do szpitala, po opryskaniu go w oczy przez jednego z uczestników walk kwasem. Lekarze podjęli wszelkie środki dla zabezpieczenia wzroku policjanta.

$130,000 z Przyjęcia Dla Hoffy

Miami Beach, Fla. (UPI). Olbrzymie przyjęcie urządzone wczoraj wieczorem dla zdobycia funduszy na koszta sądowe James Hoffy, byłego prezesa unii szoferów ciężarówek (teamsters), przyniosło czysty dochód w sumie $130,000. Delegaci biorący udział w konwencji unii "teamsters," zapłacili $50 za bilet, a wielu zapłaciło podwójną sumę za bilet, ażeby powiększyć dochód z przyjęcia. Ponad 2,600 uczestników w luksusowym hotelu Americana wysłuchało krótkich przemówień dwojga dzieci Hoffy,— córki Barbara Crancer i syna James P. Hoffa, adwokata z Michigan. Żona Hoffy nie była obecną na przyjęciu, gdyż choruje od dłuższego czasu.

Prezes unii Frank E. Fitzsimmons, wysunięty przez Hoffę na to stanowiski, wyraził nadzieję, że Hoffa zostanie wkrótce zwolniony za parolem z więzienia w Lewisburg, Pa., gdzie odsiaduje karę 13 lat za nadużycie poczty oraz wpływanie na werdykt ławy przysięgłych. Hoffa po raz trzeci zwrócił się do rady parolowej z apelem o zwolnienie go z więzienia. Rada Parolowa rozpatrzy dzisiaj drugą próbę Hoffy o zwolnienie, odrzuconą w kwietniu. Hoffa zrezygnował z urzędu prezesa unii dla zwiększenia swych czans uzyskania parolu.

Hoffa jako prezes otrzymywał sto tysięcy dolarów rocznie, ale pensja została wstrzymana gdy w roku 1967 zaczął odsiadywać karę więzienną. Żona Hoffy, Josephine, otrzymuje roczną pensję z unii w sumie $45,000 jako prezeska Korpusu Pań, wydziału politycznego unii.

Polski Statek Uratował Trzech Rybaków U. S.

Washington. (UPI) — Załoga polskiego statku "Kanaryjka", działając w niezwykle trudnych warunkach atmosferycznych uratowała życie trzech rybaków z tonącego kutra amerykańskiego "Toc-sin", na wodach wschodniego wybrzeża Stanów Zjedn. W akcji ratunkowej brały udział amerykańskie samoloty i helikoptery, które naprowadziły polski statek na miejsce awarii.

Dowództwo straży przybrzeżnej Stanów Zjedn. wystosowało w związku z tym podziękowania do kapitana polskiegu statku — J. Figusa oraz do ambasady PRL w Waszyngtonie. W przesłanej depeszy dowództwo straży przybrzeżnej stwierdza m.in.: — "Wasza akcja przyczyniła się do wzmocnienia więzów łączących ludzi morza na całym świecie. Przekazuję niniejszym wyrazy najwyższego uznania za wspaniały czyn".

B-52 Bombardują Koleje w Laosie

Saigon (UPI). — Mimo silnych deszczów monsunowych amerykańskie bombowce B-52 dokonują nalotów na koleje w Laosie, którymi komuniści kierują dostawy broni i sprzętu wojennego do Płn. Wietnamu. Wczoraj B-52 dokonały 30 nalotów na tory kolejowe długości 400 mil, gdzie znajdowały się gęsto pociągi z materiałem wojennym. W tych nalotach zrzucono 900 ton bomb.

Dziennik Związkowy

może być obecnie dostarczony w Wasze gościnne progi tego samego dnia, jeśli zamieszkujecie w granicach:

CERMAK RD. (22-ga ul.)

PULASKI RD. ST. LOUIS AVE.

33-cia ulica

Proszę telefonować:

LAWNDALE NEWSPAPER DELIVERY
Telefon: — RO 2-2779

lub

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
Telefon: — 278-8700

Z Cleveland

EUGENIA i JERZY STOLARCZYK

Polski Program Radiowy

Założony w 1927 roku

WXEN

106.5 FM—Cleveland, Ohio
Środa i Piątek, 7:30 wiecz.
Niedziela, 10:30-11:30 rano

Kongr. Dan Rostenkowski (D.-Illinois — 8-my dystrykt) w gronie kadetów Akademii Wojskowych, przez niego nominowanych do tych uczelni. Od lewej: James Michelini (Akademia Lotnicza), Robert Rafanelli (West Point), Robert Meyer (Annapolis), kongr. Dan Rostenkowski, Alan Krukowski i Oleh Stefaniuk (Akademia Lotnicza). Brak na zdjęciu Hilario Ramirez, który dzięki staraniom kongr. Rostenkowskiego ucz.eszczał będzie do Akademii Wojskowej w West Point. Z 6,003 młodych mężczyzn, zabiegających o nominację do Akademii Wojskowych — jak podał kongr. Dan Rostenkowski — 2,203 zdało egzamin, ale przyjęto tylko 1,377, gdyż taką wyznaczono kwotę dla nowych kadetów.

Nixon: Moralne Odrodzenie Ameryki

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

Nie powinno nas to martwić ani przerażać. Jest to zdrowe zjawisko.

Obecnie mamy pięć wielkich potęg gospodarczych. Stany Zjednoczne są ciągle na pierwszym miejscu, ale po wejściu W. Brytanii, Europejska Wspólnota przewyższy nas pod wielu względami i stanie się naszym silnym konkurentem. Jest to dla nas szczególnie radosne wydarzenie, ponieważ nasza pomoc po wojnie stała się fundamentem rozwoju Europy Zachodniej. Byłoby błędem twierdzić, że Europa Zach. zawdzięcza swój wspaniały rozwój tylko naszej pomocy. Najważniejszym czynnikiem była przedsiębiorczość i pracowitość jej narodów.

W Azji, Japonia dokonała niebywałego skoku naprzód. Miarą sukcesu Japonii, jaki nie ma sobie równego w świecie, jest produkcja stali, która 20 lat temu wynosiła 5 milionów ton, w ubiegłym roku osiągnęła 100 milionów ton.

Wiemy, że Rosja usiłuje od dawna nas dopędzić i jest naszym groźnym rywalem lub przeciwnikiem na wszystkich odcinkach życia.

Najnowszym konkurentem są Chiny. Wprawdzie 800 milionów Chińczyków produkuje mniej artykułów przemysłowych niż 100 milionów Japończyków, nie wolno nam nie doceniać możliwości chińskiego kolosa i jego ludności, odznaczającej się wyjątkową pracowistością, przedsiębiorczością i inteligencją. Te cechy umożliwią Chińczykom w szybkim tempie stworzenie potęgi gospodarczej, która zrówna się z największymi mocarstwami świata. To skłoniło go do "uchylenia" drzwi, ponieważ Chiny żyjące w izolacji są wielką niewiadomą i niebezpieczne. Dalszy rozwój stosunków z Chinami zależy przede wszystkim od Pekinu.

Musimy Być Silni

Zmiany na arenie międzynarodowej zmuszają nas do większego wysiłku i uzdrowienia naszego życia, jeżeli chcemy utrzymać przodującą rolę i być zdolni do konkurencji z nowymi potęgami gospodarczymi, wyrosłymi po ostatniej wojnie światowej.

Prezydent poruszył zagadnienia gospodarcze, walkę z inflacją i bezrobociem, wyrażając optymizm co do przyszłości, oraz tragiczny problem narkomanii. Gdyby nie likwidacja wojny w Wietnamie, ograniczenie zbrojeń, zmniejszanie stanu sił zbrojnych i produkcji wojennej, bezrobocie nigdy nie przekroczyłoby 5 procent.

Mówiąc o zanieczyszczeniu wód i powietrza, Prezydent ostrzegł przed rzucaniem kłód na drodze rozwoju ekonomicznego, który musi dostarczyć nowych warsztatów pracy dla wzrastającej liczby ludności. Amerykański geniusz, mówił Prezydent, który zbudował największą potęgę przemysłową, wypracował metody organizacji produkcji i zbytu, oraz technologię, kopiowane przez cały świat, musi również znaleźć środki i metody oczyszczenia naszych wód i powietrza.

Wiara w Przyszłość

Niezwykle ciekawe i głęboko przemyślane przemówienie zakończył Prezydent przypomnieniem ruin starożytnej Grecji i Rzymu. Dlaczego po tych wielkich cywilizacjach i imperiach pozostały tylko ruiny?

Narody po osiągnięciu wysokiej cywilizacji i dobrobytu — gnuśnieją, degenerują się, zatracają wolę życia i obrony swych wartości. Zjawiska te obserwujemy również w obecnej Ameryce. Prezydent wyraził jednak silną wiarę, że **Ameryka nie podzieli losu Rzymu i Grecji, ponieważ jej ludność otrząśnie się z chwilowej utraty wiary we własne siły i znajdzie drogi wyjścia z kryzysów. Ameryka pozostanie pierwszą potęgą gospodarczą świata, nie po to, by narzucać innym narodom swą wolę, lecz ażeby przyczyniać się do pokoju i nieść dobro.**

Przemówienie Prezydenta zostało nagrodzone spontaniczną owacją i wywarło wielkie wrażenie na obecnych.

J. K.

"Armada" Pilotek

Great Falls, Mont. (UPI) Armada 145 małych samolotów, pilotowanych przez kobiety, znajdowała się w drodze do stanów Colorado, Sauth Dakota i Nebraska, w drugim dniu zawodów lotniczych "powder puff derby". 300 pilotek wyjechało w poniedziałek z Calgary, w Kandzie, w wyścigu do Baton Rouge, La., trasy wynoszącej 2,442 mil. Pilotki spożyły razem śniadanie i po otrzymaniu raportów pogody, wyruszyły w drogę. Pilotki muszą dolecieć do Baton Rouge najpóźniej w czwartek, a czas lotu oraz kolejność w wyścigu ustalona będzie na podstawie typu samolotu, którym pilotują.

PANI NIXON UHONOROWANA — Żona prezydenta Stanów Zjednoczonych Patrycja została udekorowana najwyższym odznaczeniem Peru za osobiście udzieloną pomoc ofiarom tragicznego trzęsienia ziemi w tym kraju oraz za aktywny udział w organizowaniu wielu akcji mających na celu niesienie pomocy ofiarom kataklizmu. Na zdjęciu: żona prez. Peru dekoruje panią Nixon wysokim odznaczeniem w ambasadzie w Waszyngtonie.

STEFAN KIEDRZYŃSKI

Trujący Kwiat

POWIEŚĆ

78—— (Ciąg dalszy)

Zamglone źrenice mówiły wszystko, mówiły prosto do serca, które pod wpływem tej miłującej rozmowy omdlewało w upojeniu.

Pierwszy tę ciszę rozkoszną przerwał Zamorski, mówiąc przerywanym szeptem:

—Dziękuję ci, żeś przyszła. Sądziłem, że ostatnia moja prośba zostanie bez odpowiedzi. Dziękuję ci bardzo!

—Dzisiaj rano otrzymałam twój list — odpowiedziała z wyraźnym wysiłkiem. — Jestem, bo nie chciałam i ja również. . . — Głos jej się załamał i zginął przerwany sztucznym, niezręcznym kaszlem, zacierającym wzruszenie.

Zamorski objął ją oczyma jak miłosnym ramieniem. Oczyma, które kochały, całowały i modliły się jednocześnie.

—Nie chciałaś również — szepnął.

—Rozstać się bez pożegnania — dokończyła.

—Za to właśnie jestem ci wdzięczny — rzekł, odzyskując spokój. — Znamy się tak dawno. . . . Dzisiaj, kiedy ostatni raz się widzimy w życiu, mogę ci powiedzieć istotną prawdę. Byłaś pierwszą i ostatnią kobietą, którą kochałem. . . . Jesteś jedyną, którą kocham. . . .

—Więc wyjeżdżasz nieodwołalnie?

Siedział na pniu brzozy przez długą chwilę nieruchomo. Nagle wstał i wyprostował się. Podszedł do niej i wyciągnął ręce ruchem pełnym niezwalczonej mocy.

—Bądź zdrowa . . . — rzekł. — Już późno. Pragnąłem cię tylko zobaczyć.

—I nic mi nie chcesz powiedzieć? — zapytała, biorąc jego rękę i zatrzymując w swojej dłoni.

—Nic ponadto! — rzekł z wysiłkiem. — Bądź szczęśliwa z tym, którego wybrałaś. I nie pamiętaj o mnie!. . .

W oczach Podhojeckiej zamigotał nagel błysk miłosnego płomienia i jak promień słońca padł na jego pobladłą, zmęczoną twarz. Przyciągnęła ku sobie jego ręce i ustami przy ustach krzyknęła prawie, rzucając wyrazy, jak oślepiające wstęgi.

—Przysięgam pobladł. W mroku zapadającego coraz bardziej wieczoru wyglądał jak upiór, z wzruszoną twarzą bieleając w ciemnościach. Utkwił w jej oczach swoje źrenice przepojone lękiem, rozpaczą i nadzieją i pił jej słowa, omdlewając w szczęściu bez miary.

—Chciałam, byś zrozumiał, że sam zabijasz swoje uczucie. Od ciebie zależało, bym go oddaliła od siebie, abym go nie znała nawet — mówiła, opanowana rosnącym rozdrażnieniem. — Chciałam, byś mnie zdobywał — słyszysz?. . .

—Jutro podpisuję sprzedaż majątku. Pojutrze wyjeżdżam do Warszawy — a stamtąd dalej.

—Dokąd?

—Nie wiem.

—Byle daleko odemnie? — szepnęła, jakgdyby się pytając.

—Byle daleko od miejsca, w którym kochałem, żyłem i umarłem.

—Ty? — rzuciła pytanie, nie mogąc ukryć zdziwienia. — Ty umarłeś?. . .

—Przez miłość, którą zesłał szatan na moją duszę. . .

—Przez dumę, która ci nie pozwalała widzieć prawdy — odpowiedziała, patrząc mu prosto w oczy. — Kochałeś mnie, a zawsze byłeś i chciałeś być zwycięzcą nieograniczonym!. . .

—Dzisiaj jestem zwyciężonym. Rozumiem to teraz najbardziej.

—Tak wiele przecierpiałem, aż zdawało mi się, że męka moja nie może zostać bez rezultatu. Wierzyłem w to sam, wierzyłem, że zabijając siebie, zabijam i ciebie w sobie, w mem sercu i . . . zawiodłem się!. . . Żyjesz i żyć będziesz w nim wiecznie! I oto nie mogłem się zdobyć na czyn tak zwykły jak rozstanie zupełne! . . . Musiałem cię zobaczyć raz jeszcze. Raz jeszcze, jeden raz spojrzeć ci w oczy, w te oczy, w które tylekroć patrzyłem, znajdując w nich głębię rozkoszy zachwycającej. . . . Och, jakież to straszne!. . . Ileż razy przeklinałem swoją słabość — a jednak nie mogłem opuścić cię bez tej ostatniej trucizny twoich oczu. . .

—Chciałam, byś mnie zdobywał w walce, a nie opanował jak niewolnicę i dlatego kazałam mu być przy sobie i kochać siebie. Pragnęłam cię zmusić do walki o siebie samą! Dlaczego nie mogłeś zrozumieć, że kłamstwo mojej miłości i długa komedja odegrana z Ryszardem — była komedją, graną na twoich uczuciach. Myślałam, że nie dasz się zwyciężyć człowiekowi, którego nienawidziłeś. Pragnęłam i żądałam twego zwycięstwa!

—Lucy . . . — szepnął.

—I dzisiaj możesz wybierać — zawołała, płonąc słowami. — Jeżeli odejdziesz odemnie, dziś w nocy będę straconą dla ciebie na zawsze!. . .

Zamorski objął ją ramieniem i przycisnął do piersi. Po raz pierwszy może kamienna maska jego twarzy opadła jak ciemna zasłona. Ogarnął go płomień szczerej, głębokiej miłości, bijący ze spojrzeń oczu, ze słów tonących w fali wzruszenia bez granic. Ujął jej ręci przycisnął do ust.

—Kocham cię . . . — szepnął — kocham i kocham zawsze.

—Mój jedyny — odpowiedziała oczyma. A potym dodała słowami o słodkim drżeniu kochania: — Na zawsze. . .

—Na zawsze moja?

—Do śmierci.

Objęła rękoma jego szyję i przycisnęła swe usta do jego ust. Był to pocałunek wielkiej, głębokiej miłości, brzemiennej wiecznością.

ROZDZIAŁ XIX. — FINAŁ KOMEDJI.

Od pierwszej gwiazdy do brzasku Ryszard przepędził noc w męczarniach. — Podhojecka nie wróciła. Ten fakt straszliwy odebrał mu spokój, orał mu serce rozpaczą. W pierwszej chwili przypuszczał, że zdarzył się jej jakiś wypadek nieszczęśliwy i, zbudziwszy rządcę, wespół zarządzili poszukiwania, które jednak nie dały żadnych wyników. Wysłani we wszystkie strony parobcy powrócili nad ranem z jednakowemi słowami na ustach, że nigdzie nie znaleźli śladu dziedziczki.

Stary szlachciura, — znający z opowiadań sąsiedzkich ekscentryczność jej usposobienia, mniej się przejął tym tajemniczym zniknięciem i uspokajał go jak umiał. Wreszcie poszedł się "zdrzemnąć", jak mówił, radząc Ryszardowi, aby uczynił to samo.

Co do Podhojeckiej, to wyraził przekonanie, że najpewniej zjawi się o wschodzie słońca i jeszcze go skrzyczy, że się o nią niepokoił, jak o dziecko. Uścisnął mu rękę nie bez współczucia i poszedł do swojej oficyny.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Co Słychać Wśród Podhalan

Pisze Władysław Tokarz.

Wielki Piknik Zarządu Głównego Związku Podhalan w Tym Miesiącu

Podobnie jak co roku, zarząd główny Związku Podhalan i w tym roku urządza wielki piknik w niedzielę, 25-ego lipca w Domu i ogrodzie własnym przy 3035 W. 51 ulica. Początek pikniku już od godziny 12-stej w południe. Pikniki urządzane przez zarząd główny Związku Podhalan cieszą się wielkim powodzeniem wśród Podhalan oraz całej Polonii, ponieważ panuje tam naprawdę atmosfera jak na rodzimym Podhalu.

I tak miłośnikom tańca polecamy wyśmietnitą orkiestrę taneczną a zaś młodym góralkom i góralom, świetną kapelę góralską składającą się z kilkunastu członków zespołu artystycznego, który bierze udział we wszystkich występach góralskich na terenie Chicago i okolicy.

Ponadto w czasie pikniku będą różne niespodzianki oraz rozdanie nagród za kontest werbunkowy tym kołom związkowym, które w ubiegłym roku zapisały najwięcej członków. Na nasz piknik przybędzie członek Zarządu Centralnego Związku Narodowego Polskiego, aby wręczyć nagrodę za wzięcie pierwszego miejsca w Pochodzie Trzeciomajowym w tym roku.

Jak więc widać z powyższego, atrakcji będzie b. wiele i ci, którzy przybędą na piknik, nie będą tego żałowali.

Zarząd Główny ma nadzieję, że wszyscy Polhalanie wraz z rodzinami i przyjaciółmi zaszczyca swoją obecnością, przez co zadokumentują swoje przywiązanie do góralszczyzny.

Fundusze uzyskane z tej imprezy będą przeznaczone na cele organizacyjne we własnej organizacji, jak i też poza jej granicami. Nie wszystkim może wiadomo, że podobnie jak każda organizacja polonijna, tak też i Związek Podhalan ma moc wydatków z prowadzeniem własnego domu, jak na przykład remonty, podatki i tym podobne, a dom ten należy utrzymać, ponieważ tam jest skupisko i ośrodek życia i kultury podhalańskiej. Ponadto zarząd główny reprezentuje cały Związek Podhalan na zewnątrz, daje różne dotacje na potrzeby polonijne, występuje na różnych imprezach i uroczystościach urządzanych przez bratnie organizacje, organizuje różnorakie występy góralskie jak naprzykład w tym roku w Ford City i wiele, wiele innych.

Zarząd główny Związku Podhalan udziela pomocy Związkowi Podhalan w Polsce, czego dowodem, że w ubiegłym roku wysłano poprzez zarząd główny poważną kwotę pieniędzy na budowę muzeum regionu podhalańskiego w Ludźmierzu, w powiecie Nowy Targ.

Zarząd główny prowadzi stały kontest werbunkowy, który ma na celu zreszenie wszystkich Podhalan w związku, opiekuje się kołami związkowymi oraz podaje za pośrednictwem prasy polnijnej całokształt pracy organizacyjnej do wiadomości wszystkich oraz ogłasza wszystkie imprezy urządzane przez koła związkowe w tejże prasie. Wiele jest różnych klubów na terenie Chicago zrzeszających Podhalan, lecz mało słychać o nich, co robią i na co przeznaczają fundusze uzyskane z imprez, lecz o kołach Związku Podhalan czyta i słyszy się stale, o ich pracy organizacyjnej i pomocy udzielanej dla braci związkowej w czasie choroby oraz ewentualnej śmierci. Wszystkie te wiadomości publikuje zarząd główny z własnych funduszów nie oglądając się na innych.

Jak więc widać z powyższego, zarząd główny jest koordynatorem Związku i z tej właśnie przyczyny ponosi lwią część ciężaru materialnego, zatem, aby mógł się utrzymać na wymogach obecnych wydatków, wszyscy Podhalanie powinni przyść z pomocą materialną poprzez popieranie imprez urządzanych od czasu do czasu, bowiem tylko "w jedności siła" i gdy nie będziemy się popierać nawzajem i nie będziemy współpracować dla dobra Związku i Polonii, to inne grupy etniczne wchłoną nas i zaginą bezpowrotnie nasze tradycje polskie, nasze piękne śpiewy, muzyka i tańce.

Ale jesteśmy pewni, że do tego nie dojdzie a patriotycznie nastawieni Podhalanie dalej będą wzorem organizacjom polonijnym.

Towarzystwo Tysiąc Walecznych Odwołuje Zebranie

Tow. Tysiąc Walecznych, Gr. 877 ZNP, zawiadamia wszystkich członków o odwołaniu posiedzenia, jakie miało być w piątek, 9-go lipca. Sekretarka finansowa będzie tylko odbierać podatki od godziny 6:30 do 8:00 wieczorem, w sali Lo Rayne Chateau, pnr. 5925 W. Diversey ul. — Antoni Krukar, prezes; Stanisława Krukar, sekr. prot.

Wiec Wyborczy Gminy 34 ZNP

Wiec wyborczy Gminy 34 ZNP odbędzie się w niedzielę, 11-go lipca, w sali Domu Polskiego, 11939 So. Michigan Ave., o godzinie 2-ej po południu.

Grupy przynależne do Gm. 34-ej proszone są o wysłanie delegacji na wiec wyborczy oraz o dostarczenie mandatów delegatom. Mamy prawo do 3-ech delegatów na Sejm 36-ty ZNP. — Zarząd Gminy prosi usilnie o przysłanie delegatów na wiec wyborczy. — F. Kabat, prezes; F. Jendryaszek, sekr.

Zebranie Placówki 2-ej SWAP

Uwaga, Koledzy Placówki 2-ej SWAP. Zawiadamiamy, że posiedzenie naszej Placówki odłożone z niedzieli, 4-go lipca, z powodu Święta Narodowego, odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dnia 11-go lipca, w lokalu zwykłym posiedzeń. — Henryk Bonder, komendant; Jan Pawłowski, adiutant.

Tow. R. Dmowskego Grupa 127 ZNP Odwołuje Zebranie

Tow. im. Romana Dmowskiego, Grupa 127 ZNP, ze względu na okres letni i wakacyjny, nie będzie miało swego posiedzenia miesięcznego w dniu 11-go lipca, 1971 (niedziela).

Natomiast sekretarz finansowy Grupy będzie w tym dniu urzędował już od godz. 1-szej do godz. 3-ej po południu, w sali Wydz. Kongresu Pol. Amer., 1838 W. Division St., i będzie przyjmował ubezpieczeniowe wpłaty.—Za Zarząd: K. Musielak, prezes; S. Pyka, sekr. prot.

Odczyt o K. Korzeniowskim

Na zaproszenie Klubu języka polskiego przy Lane Technicum, w dniu 21-go czerwca nauczycielka p. Anna Bogucka wygłosiła odczyt na dwóch lekcjach języka polskiego, w klasach nauczyciela Technicum, p. Władysława Pawul.

Pani Bogucka zaznajomiła z życiem i twórczością Józefa Teodora Konrada Nałęcz-Korzeniowskiego, Polaka, który pomimo, że "myślał po angielsku na wodzie czy na lądzie" — jak o sobie mówił — nigdy nie został Anglikiem. Twórczość Korzeniowskiego znajduje się na czołowym miejscu w literaturze angielskiej. Od jego powieści bowiem datuje się t. zw. "modern novel."

Warto, by każdy student-Polak zapoznał się zliżej z życiem Józefa Conrada (pod tym nazwiskiem występuje w literaturze). W tym celu polecam następującą biografię: Jean Aubry: The Sea Dreamer, A definite Biography of Joseph Conrad, Archon Books, 1967. — Władysław M. Pawul

5 Rannych Od Wybuchu Rakiety

W Bloomington, Ill., pięć osób zostało poparzonych i umieszczonych w szpitalu po wybuchu rakiety, która zasypała ich odłamkami. Przedstawiciel departamentu parków w tej miejscwości oświadczył, iż rakieta wybuchła na wysokości 10 stóp nad ziemią.

Kalendarzyk Posiedzeń

Środa, 7-go Lipca

Klub Wioski Niedzieliska odbędzie swoje posiedzenie w środę, 7-go lipca, o godzinie 8-ej wieczorem, w sali Guta, pnr. 1446 W. Huron ul.

Na tym posiedzeniu jest bardzo wiele ważnych spraw do załatwienia tak dla naszych rodaków w Polsce, jak i dla naszych członków. Dlatego prosimy wszystkich członków o jak najliczniejsze przybycie. — Stanisław Habura, prezes; Joanna Gut, sekr. prot.

Czwartek, 8 Lipca

Posiedzenie Tow. Orzeł Polski, Grupa 523 ZNP, odbędzie się w czwartek, 8-go lipca, o godz. 8-ej wieczorem, w sali LoRayne Chateau, pnr. 5925 W. Diversey ul. Prosimy członków i członkinie o przybycie. Sekr. fin. będzie urzędował na sali od godz. 6:30 wieczorem. Członkowie zalegający z podatkami, proszeni są o przybycie i wyrównanie zaległości. — H. Zieliński, prezes; A. Moll, sekr. fin.

Kongr. Edward Derwiński (R.-Illinois — 4-ty dystrykt) otrzymuje z rąk poczmistrza generalnego Winton M. Blount pamiątkowy znaczek pocztowy, wydany z okazji zamienienia poczty krajowej, na agencję rządową. Uroczystości wprowadzające zmiany w urzędzie pocztowym, przeprowadzoną przez Kongres reformę, miały miejsce w dn. 1-go lipca b.r. w Washingtonie. Derwiński odegrał poważną rolę w przeprowadzeniu tej ustawy w Kongresie.

Baza Kosmiczna Na Planetoidzie

Skandynawscy uczeni — Hannes Altven i Gustav Arrhenius proponują wysłanie statku kosmicznego, który uchwyciłby i sprowadził na Ziemię lub w orbitę okołoziemską planetoidę. Niezbędnym warunkiem realizacji tego projektu jest to, by planetoida była dostatecznie mała i jej masa nie przekraczała 100 kilogramów.

Innym wariantem byłoby wysłanie statku kosmicznego, który mógłby lądować na jednej z większych planetoid. Lądowanie takie byłoby zresztą łatwiejsze niż na Księżycu, gdyż na powierzchni planetoidy jest mniejsze natężenie siły ciężkości. Lot taki byłby jednakże bardziej złożony z powodu dużej odległości od Ziemi i stosunkowo dużej prędkości orbitalnej planetoidy.

Równie śmiałym co fantastycznym projektem jest wybudowanie na określonej planetoidzie stacji, która wykorzystana byłaby następnie do lotów na inne planety, np.: Mars.

Z powodu mniejszej siły przyciągania na powierzchni planetoid lądowanie na nich miałoby charakter zetknięcia się w kosmosie dwóch obiektów i nie wymagałoby wielkich zapasów energii. Prędkość z jaką statek zetknąłby się z powierzchnią planetoidy, wynosiłaby kilka metrów na sekundę, co w ziemskich warunkach odpowiada spadnięciu z wysokości mniejszej od 1 metra.

W układzie słonecznym krąży duża ilość planetoid. Nauka niewiele wie o ich właściwościach, strukturze i składzie chemicznym. Wysuwane były hipotezy, że istnieją planetoidy, które składają się z czystej platyny. A gdyby taką olbrzymią górę platynową ściągnąć na Ziemię?

Największe planetoidy mają średnicę rzędu 100 km, średnie, których jest najwięcej — rzędu kilku kilometrów. Jest też dość duża ilość mikroplanetoid o znacznie mniejszych rozmiarach.

Dotychczas zidentyfikowano i skatalogowano 1749 planetoid. Krążą one w bardzo wielkich odległościach od Słonńct. Znane są tylko trzy planetoidy — Ikar, Geographos i Toro, które zbliżają się do Słońca na odległość mniejszą niż odległość Ziemi od Słońca.

Bez mała trzy lata temu, wiele pisano o planetoidzie Ikar, która rzekomo zmierzała w kierunku Ziemi. W istocie Ikar przez 56 dni znajdował się w odległości 60mln. km od Ziemi i niebezpieczeństwo katastrofy kosmicznej nie wchodziło w rachubę.

Program Radiowy Samopomocy

W środę, 7go lipca (dzisiaj) w ramach programu dr Włodzimierza Sikory ze stacji WOPA, w godz. od 7 do 8ej wiecz. i jak zwykle w opr. Jerzego Zaleskiego nadany będzie program radiowy Stow. Samopomocy. Program ten będzie poświęcony wspomnieniom postaci Ignacego Paderewskiego i gen. Władysława Sikorskiego.

Budowa Więzienia Dla Kobiet

Wielu z przedstawicieli władz powiatowych i miejskich wzięło udział we wtorek w położeniu kamienia węgielnego pod gmach więzienia dla kobiet pnr. 2800 So. California ave. Koszta budowy tego więzienia wyniesie $3.7 milionów, w ogólnym kosztorysie na sumę $19.8 milionów, jakie mają być wydane na modernizację więzienia powiatowego.

Na uroczystości byli Mayor Daley, George Dunne przew. rady powiatowej; szeryf R. Elrod i W. E. Moore, dyrektor wykonawczy depart. więzień. 4-piętrowy gmach ma być oddzielny, z klimatyzacją, bez żadnych krat, zdolny do pomieszczeń indywidualnych dla 180 kobiet, z prywatnymi umywalniami. Będzie zawierał również fryzjernię, pralnię, szpital i salę rekreacyjną. Będzie to jedyne w kraju więzienie dla kobiet, zupełnie oddzielne od reszty więzienia.

Okradli Biuro Podróży

Dwaj bandyci obrabowali we wtorek Hansa Travel Agency, biuro podróży pnr. 4727 Lincoln, po uprzednim związaniu d-ch pracowników. Werner Zahn, lat 53, zarządzający, zeznał, że dwaj mężczyzni weszli do biura, jeden wyjął z teczki broń i kazał Zahn'owi oraz jego asystentowi położyć się na podłodze, po czym związali im ręce, zabrali z kasy $600 i uciekli.

Zebranie Zarządu i Dyrekcji Wydziału KPA

Ze względu na przypadające w pierwszy poniedziałek Święto Niepodległości, zebranie Zarządu i Dyrekcji Wydziału Stanowego Kongresu Polonii Amerykańskiej odbędzie się w poniedziałek, 12go lipca, o godz. 7:30 wieczorem w Domu Wydziału pnr. 1838 W. Division ul.

Przewodniczący poszczególnych Komitetów proszeni są również o przybycie, szczególnie zaś Komitetu "Tygodnia Narodów Ujarzmionych", — celem omówienia końcowych przygotowań do mającej się odbyć w sobotę, 17-go lipca, manifestacji i pochodu w śródmieściu, w czym grupa polonijna również bierze udział. — Mec. Mitchell Kobeliński, prezes Wydziału KPA.

Kalendarzyk Zabaw

Niedziela, 11 Lipca

Zarząd Klubu Miechowice Wielkie urządza wielki doroczny piknik, w niedzielę, 11-go lipca, o godz. 12-ej w południe, w lasku powiatowym przy ulicy Devon i Milwaukee, na plotformie Nr. 20. Grać będzie do tańca doborowa orkiestra "Bolero", będą smaczne przekąski domowe, ponadto zimne napoje. Gwarantują to miłe spędzenie dnia jako odpoczynku, w gronie znajomych i przyjaciół. Serdecznie zapraszamy wszystkich Miechowian, sąsiednie Kluby, oraz przyjaciół i sympatyków naszego Klubu i całą Polonię.

Za komitet:
Aleks Kepski, Stanisław Niedzielak i Władysław Kuczak, prezes.

Tow. Ratunkowe Szczurowa zaprasza wszystkich członków oraz psąsiednie Kluby i całą Polonię na nasz piknik, z wielu atrakcjami dla każdego, a jaki odbędzie się w tę niedzielę, dnia 11-go lipca, w Caldwell Woods, przy skrzyżowaniu Devon i Milwaukee Ave. — Każdy będzie miał okazję zabawić się i potańczyć i nikt nie pożałuje spędzenia tego popołudnia na dobrej zabawie, w miłym gronie przyjaciół. — Prezes P. Raczon; sekretarz Jan Kowalczyk.

Bezpłatny Kurs Nauki Pływania w Wells High School

Od 28-go czerwca w szkole średniej Wells High School, codziennie, również w soboty i niedziele, odbywa się bezpłatny kurs nauki pływania przygotowany przez Chicagoską Radę Szkolną przy współpracy Czerwonego Krzyża. Instruktorem kursu jest pan George Bevan. Kurs jest zorganizowany grupowo, oddzielnie dla dzieci, początkujących, chłopców i dziewcząt. Specjalną nagrodę otrzyma, w grupie początkujących, chłopiec i dziewczynka, którzy wykażą największy postęp w czasie kursu.

A oto plan według którego jest prowadzony kurs nauki pływania:

Godz. 12:00 - 1:00 — Dzieci w wieku lat 9-12 — Chłopcy (początkujący).

Godz. 1:00 - 2:00 — Dzieci w wieku lat 9-12 — Dziewczęta (początkujący).

Godz. 2:00 - 3:00 — Dzieci w wieku lat 12-15 — Chłopcy.

Godz. 3:00 - 4:00 — Dzieci w wieku lat 12-15 — Dziewczęta.

Godz. 4:00 - 5:00 — Dzieci w wieku lat 12-15 — Chłopcy.

Godz. 5:00 - 6:00 — PRZERWA OBIADOWA.

Godz. 6:00 - 7:00 — Pływalnia do użytku rodzin i pozostałych chętnych Gr. 1.

Godz. 7:00 - 8:00 — Pływalnia do użytku rodzin i pozostałych chętnych Gr. 2.

Kurs trwać będzie do dnia 29-go sierpnia br.

Po bliższe informacje prosimy skontaktował się z instruktorem Bevan w Wells High School przy Ashland i Augusta Blvd.

Kącik Ligi Morskiej

Pisze Władysław Tomaszewski

Ważne Zebranie Wybranych Delegatów Na Zjazd L. M.

Zarząd główny zwołuje walne zebranie wszystkich wybranych delegatów na zjazd 8-y Ligi Morskiej z Okręgów 2, 5 i 7-go do sali Columbia 1700 W. 48-ma ul. na godz. 8 wieczorem aby omówić wspólnie ważne sprawy związane z wyjazdem do Nowego Yorku i rozmieszczenia w hotelu przed zarządem głównym Ligi Morskiej w Ameryce. Nagromadzone jest wiele ważnych spraw które należycie trzeba rozważyć. Każdy wybrany delegat lub delegatka z Okr. 2, 5 i 7-go są proszeni o przybycie na to zebranie, które się odbędzie w piątek, 9-go lipca, w sali Columbia 1700 W. 48-ma ul.

J. Walong, prezes; A. Prusak, sekr. generalna.

Z Oddziału Bridgeport Nr. 11 L. M.

Na ostatnim posiedzeniu odbytym w czerwcu uchwalono aby wysłać przynajmniej jednego delegata na zjazd 8 Ligi Morskiej który się odbędzie w dniach 4, 5 i 6go września w Nowym Yorku. Po krótkiej dyskusji uchwalono, aby Kazimiera Bartosik reprezentowała Oddział Bridgeport na walnym zjeździe. K. Bartosik jest żoną wiceprezesa Oddziału Bridgeport który również jest skarbnikiem w Zarządzie Głównym i skarbnikiem w Okr. 7-ym, koszta częściowo pokryje oddział. Delegatce K. Bartosik zarząd życzy szczęśliwej podróży, aby przywiozła dobre sprawozdanie z uchwał jakie na zjeździe zapadną.

Z Życia Organizacyjnego Niezależnych Kombatantów

Na ostatnim przedwakacyjnym posiedzeniu Zarządu NSPK uchwalono szereg wniosków, a między innymi Zarząd uchwalił następujące donacje: 100. dolarcw na Harcerstwo Polskie (obozowanie); 100. dolarów przesłano na ręce J. E. ks. Biskupa W. Rubina z życzeniami z powodu Jego 25 lecia pracy kapłańskiej, na co otrzymaliśmy w przeciągu paru dni serdeczne podziękowanie od ks. Biskupa.

Na Inwalidów we Włoszech dolarów 50., oraz cały szereg mniejszych donacji jak: na Pamiętnik ZNP z okazji 36 Sejmu; na szkołę polską im. Pułaskiego; na Komitet walczący o prawa weterańskie; na Instytut J. Piłsudskiego w Nowym Yorku; dalej zakupiono piękną rzeźbę Matki Boskiej Rycerskiej w Hiszpanii i z odpowiednią plakietką z naszym znakiem ofiarowan ks. K. Czaplickiemu, naszemu Kapelanowi na Jego 25 lecia kapłaństwa, oraz wysłano inne ofiary pieniężne.

W sumie na ostatnim posiedzeniu Zarząd uchwalił około 700. dolarów na cele narodowe-społeczne. — Organizacja nasza wszystkie pieniądze zebrane ze składek, radia, imprez i donacji przeznacza na dobre cele społeczne.

W jesieni postanowiono urządzić wspólna zabawę z innymi Organizacjami weterańskimi, z której czysty dochód przeznaczony zostanie znowu na Inwalidów, tych najbiednijszych, tych "bez ren" w Italii, w Niemczech i tu na miejscu w Shronisku I-go Okr. SWAP. — Nie mamy tysięcy, ale to co mamy przeznaczamy tam, gdzie jest największa potrzeba, dlatego Koleżanki i Koledzy garną się do naszej Organizacji, która wysyła swoje pieniądze zapracowane na cele, jakie uważa za najlepsze i tam, gdzie jest największa potrzeba.

W związku z wakacjami wszystkie sprawy organizacyjne załatwić można codziennie w lokalu własnym, pnr 1122 N. Milwaukee ulica, gdzie zawsze ktoś jest w Zarządu i załatwi wszystko, co jest potrzeba.

Życzymy Koleżankom i Kolegom zdrowych, słonecznych i pogodnych wakacji i do zobaczenia się we wrześniu z nową werwą do pracy, w naszej Kombatanckiej Rodzinie!

Prezes,
Aleksander Kajkowski
Sekretarz Generalny
Wilhem S. Zaleski

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Sie w Dzien. Związkowym

Największy wybór importowanych wódek z Polski; likierów Baczewskiego i Mikolasza posiada w Chicago tylko popularny skład

LENARD'S LIQUOR HOUSE
1172 Milwaukee Avenue
Telefon: AR 6-4246
Chicago, Illinois 60622

MIRROS

STAROKRAJSKA prawdziwa maść ŻYWOKOSTOWA Nr. 2, $2.00, silnie rozgrzewająca, doskonała na przeziębienie, na bóle muskularne, reumatyczne i artretyczne. Nr. 1, $2.00, doskonała na zwichnięcia, złamania, stłuczenia, opuchlinę, podrażnienia skórne i złą cerę. Do nabycia w polskich aptekach. Wysyłamy przez pocztę opłacone czekiem money order. Dodajcie 25 centów za jeden słoik, po 10 centów za każdy następny. NA COD i do Kanady zamówień nie przyjmujemy.

MIRROS MEDICINE CO.
2048 W. Division St.
Chicago, Ill. 60622

H. WENC FURS
1501 W. CHICAGO AVE. TEL.: 666-6122

Wielka Likwidacyjna Wyprzedaż

OD 1 LIPCA do 1 WRZEŚNIA

Wszystko musi być wyprzedane po bardzo zniżonych cenach, bo 1 września zamykamy sklep.

NASZA STRATA JEST WASZYM ZYSKIEM.

WIELKI WYBÓR MODNYCH SUKIEN, PŁASZCZY I FUTER DLA PAŃ, KTÓRE CHCĄ BYĆ ELEGANCKO UBRANE MAŁYM KOSZTEM, GDY SKORZYSTAJĄ Z TEJ OKAZJI

UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność! Wygoda!

oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do NASZYCH CZTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

UWAGA!

Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczać mi do domu (za opłatą $1.20 tygodniowo) sześć razy w tygodniu, a za który zobowiązuję się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu .....

Miasto..... Zone..... Stan.....

Podpis zamawiającego.....

WAKACJE
W Słonecznym Michigan
TYLKO 2 GODZINY JAZDY OD CHICAGO
• Wygodne mieszkania • Wyśmienita polska kuchnia
• Basen pływacki • Śliczna plaża • Golf, jazda konna i rybołówstwo • Gry sportowe i tańce
CENY PRZYSTĘPNE I ZNACZNE ZNIŻKI DLA DZIECI
LEAFWOOD RESORT
BASE LINE ROAD, SOUTH HAVEN, MICH. 49090
Po informacje i rezerwacje telefonować:
po 5-ej: AL 2-3514 (numer chicagoski)
albo (616) 637-9954 (letnisko)

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid
At Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS
AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ W CHICAGO I W KANADZIE

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr)	$26.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	15.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.50	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ POZA GRANICE CHICAGO W U.S.

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$25.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	13.50	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.00	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

CODZIENNE (bez soboty)

Chicago - Kanada		Poza Granice Chicago	
Rocznie (1 yr.)	$18.00	Rocznie (1 yr.)	$17.00
Półrocz. (6 mos.)	11.00	Półrocz. (6 mos.)	10.00
Kwartał (3 mos.)	6.50	Kwartał (3 mos.)	6.00
Miesięcz. (1 mo.)	3.00	Miesięcz. (1 mo.)	2.50

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$34.00	Rocznie (1 yr.)	$10.50
Półrocz. (6 mos.)	20.00	Półrocz. (6 mos.)	7.50
Kwartał (3 mos.)	12.00	Kwartał (3 mos.)	4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 15c

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 20c

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
JÓZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano
BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700
Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Sowiecka "Wolność Słowa"

Pomimo smutnych i dramatycznych doświadczeń, nie ustaje w różnych intelektualnych środowiskach Zachodu gadanina o rzekomej liberalizacji życia kulturalnego w Rosji Sowieckiej i polepszającej się jakoby sytuacji sowieckich pisarzy.

Łatwowierny słuchacz lub czytelnik, może łatwo ulec tym propagandzistom "sowieckiej odwilży" w literaturze i być przekonany, że istotnie czasy, kiedy zaszczuto na śmierć Borysa Pasternaka, laurata nagrody Nobla i skazano na banicję drugiego wielkiego pisarza Sołżenicyna za jego twórczość pisarską przeminęły i obecnie nastały czasy zupełnej wolności słowa.

Jak jest naprawdę?

Najlepiej może, odpowiedź na to pytanie daje jeden z największych autorytetów sowieckich w tej dziedzinie, bo sam Sekretarz Generalny Unii Pisarzy, Georgij Markow.

Przemawiając niedawno na 5 Kongresie Unii pisarzy rosyjskich w Moskwie, Markow, powiedział prosto z mostu, i nie obwijając niczego w bawełną, jak kwalifikuje się i ocenia pisarza sowieckiego:

"Bez względu na to, jak wielki talent może posiadać pisarz, jego uzdolnienia mogą uzewnętrzniać się jasno i wyraźnie **tylko** w atmosferze walki o realizowanie wielkiej społecznej transformacji, **która** została rozpoczęta przez naród rosyjski, prowadzony przez jego wojującą czołówkę: partię komunistyczną." Przysłowiowe szydło z worka.

A więc w dalszym ciągu konformizm z doktrynalną linią partii, w dalszym ciągu podporządkowanie się soc-realistycznym cuglom politycznej kontroli, w dalszym ciągu czołobitne i prawomyślne pisanie, pod dyktando i na żądanie kremlowskich ideologów.

Jak w tych warunkach można mówić o wolności wyboru tematu i wolności ekspresji artystycznej?- Jak po tym, co stwierdza jeden z czołowych politruków dla spraw literatury Związku Sowieckiego można rozsądnie przypuszczać, że warsztat literacki sowieckiego pisarza jest chroniony szacunkiem dla jego talentu i że w Sowietach ma miejsce znamienna rewolucja w stosunku państwa i partii do pisarza.

Sołżenicyn może wprawdzie pisać, ale jego książki ukazają się tylko na Zachodzie; Tarsis uciekł do Szwajcarii, inni nieprawomyślni pisarze siedzą pozamykani w domach dla obłąkanycr lub w lagrach pracy przymusowej o jeżeli jakiś odważniejszy pisarz chce odtworzyć prawdę sowieckiego życia, tak ją widzi i odczuwa — to musi zejść do podziemia i konspiracyjnie kolportować odbijane na nielegalnych i prymitywnych powielaczach książki.

Szkodliwa i zakłamana propaganda o rosnącej "wolności słowa" w Sowietach, rozsiewana przez sowietofliskich pięknoduchów na Zachodzie nie wytrzymuje konfrontacji nie tylko z nieustannym potępianiem nieprawomyślnych pisarzy sowieckich, jako niepoprawnych pasożytów, i leniuchów, dla których nie ma miejsca w Unii Pisarzy, jeżeli nie piszą o wielkiej transformacji społecznej", pod kierownictwem wszechwiedzącej partii, jako najwyższego źródła pisarskiego natchnienia, ale również z tragicznym losem tych, sowieckich pisarzy, którzy podobnie jak Sołżenicyn ciągle jakoś nie zostali ułaskawieni.

I to ma być "wolność słowa" w Sowietach?

Człowiek i Zwierzęta

Powiada katechizm, że natura ludzka jest bardziej skłonna do złego niż do dobrego. Niektórzy uważają, że jest to pogląd pesymistyczny, ponieważ wychowanie przy współpracy szkoły tę naturą koryguje i uszlachetnia.

Do innego wniosku doszedł niewątpliwie dyrektor ogrodu zoologicznego w Detroit, który ostatnio musiał zaangażować czterech dodatkowych strażników. Są oni potrzebni nie do pilnowanie dzikich zwierząt w klatkach, lecz do chronienia tych zwierząt przed zdziczeniem i okrucieństwem człowieka.

W ciągu ubiegłych dwóch lat mały kangur australijski, gdy wyszedł z torby swej matki, został zabity kamieniami.- Dzika kaczka zginęła ze stalową strzałą w piersi. Ciężarna samica renifera poroniła, dostawszy konwulsji, gdy ktoś rzucił jej pod nogi strzelającą petardę. W kilku wypadkach umieszczano palące się niedopałki cygar na grzbiecie aligatorów i wybuchano śmiechem, gdy zwierzę gwałtownie reagowało na oparzenia. Wreszcie niedawno zadusił się hipopotam, gdy ktoś w jego otwartą paszczę rzucił zamiast orzeszka piłkę tennisową.

Nie były to "figle" zdziczałych dzieci, lecz przeważnie osób dorosłych, tych z naturą uszlachetnioną przez wychowanie. Trudno opędzić się myśli, że najwłaściwszym miejscem dla takich "królów stworzenia" byłaby klatka.

INNI PISZĄ:

Co Robią Eks-Księża Katoliccy?

GWIAZDA POLARNA. — Około tysiąc księży rzymsko-katolickich co roku porzuca stan kapłański w Stanach Zjednoczonych. Jest to sprawa znana, szeroko dyskutowana w prasie, radiu i telewizji. Tak dalece już spowszechniała, że gdyby w jakimś roku żaden ksiądz nie porzucił swego stanu, byłoby to zaskoczeniem dla ogółu. Natomiast mało się słyszy o tym, co duchowni po zrzuceniu sutanny robią, jakie szanse życiowe, jak się urządzili i jakie mają nastawienie do Kościoła.

Konferencja Katolickich Biskupów w USA wyznaczyła pół miliona dolarów na przeprowadzenie studiów nad życiem byłych księży. Powołała do tego celu specjalną komisję, która już wywiązała się ze swego zadania Złożony przez nią raport został omówiony na łamach tygodnika "National Catholic Reporter", wydanego przez katolików w USA.

Jak ujawnia raport, stan kapłański opuszcza najlepszy element. Są to księża zdolni, posiadający szersze wykształcenie i zapał do pracy dla dobra ludzi. Ten fakt zaskoczył wszystkich. Zapytywane o to władze kościelne pospieszyły z wyjaśnieniem, że nie znaczy to, jakoby w Kościele pozostawali najsłabsi księża. Są to przeciętni duchowni, natomiast ci, co są ponadprzeciętni opuszczają stan kapłański. Obserwatorzy znów twierdzą, że dla uzdolnionych, pełnych energii i wiedzy księży Kościół ze swoimi przepisami jest po prostu za ciasny. Nie mogą się w nim zmieścić, dlatego odchodzą.

Wbrew przypuszczeniom, że kapłan -po zrzuceniu sutanny i przejściu do życia cywilnego jest smutny, rozgoryczony, zgnębiony, eks-księża to grupa najszczęśliwszych Amerykanów. Raport stwierdza, że 86% z nich jest grupą szczęśliwych w życiu świeckim. W żadnej grupie społecznej nie ma tak wysokiego odsetka ludzi zadowolonych z losu jak w tej. Eks-księża pracują przeważnie w zawodach nauczycielskich i związanych z opieką społeczną. Tylko dwie piąte przeszło do innych kościołów, gdzie dorywczo spełniają funkcje. Jedna trzecia eks-księży zarabia po $12,000 na rok.

Przeważnie eks-księża są żonaci. Zazwyczaj pożycie małżeńskie układa się im pomyślnie, chociaż tu i tam dochodzi do spięć między małżonkami, a nawet zanotowano kilka rozwodów. Są to raczej wyjątki, bo przezwyczajony do tego, że w Kościele Katolickim nie ma rozwodów, eks-ksiądz daje najmniej do nich powodów.

Eks-księża nie są wrogo nastawieni do Kościoła Katolickiego. W dyskusjach często podkreślają swój szacunek dla tej instytucji, biadają tylko, że nie chce ona poszerzyć swych ram. Obserwatorzy sądzą, że nie tylko narzekanie to ale nawet złożony raport niewiele pomoże. Konferencje Biskupów wyznaczyła trzech delegatów na Synod Biskupów do Rzymu, z których dwóch jest bardzo konserwatywnych, a jeden zaledwie umiarkowany. Sytuacja w Kościele Katolickim w USA przypomina tę, jaka była w Anglii przed reformacją. Biskupi z uporem trzymali się starych zasad i kompletnie lekceważyli sobie głosy księży. Doprowadzili tym do powstania Kościoła Episkopalnego (Anglikańskiego).

To i Owo

We wschodnich Himalajach, w jednej z górskich dolin księstwa Sikkum, mieszka plemię tadsczu. W chatach panuje tu cisza, mężczyźni nigdy nie rozmawiają z kobietami a w razie potrzeby porozumiewają się na migi.

Przyczyna? Mężczyźni i kobiety plemienia tadsczu od wieków posługują się różnymi językami.

W. A. Zbyszewski

Polityka Wielkiego Kapitału

O polityce wielkiego kapitału dużo się mówi, ale mało się wie. Mamy właśnie niezwykłą okazję przyjrzenia się z bliska fragmentowi wyjątkowo ważnemu, bo dotyczącemu nafty. Ważny jest też fakt, że w danym wypadku chodzi o jednego z wielkich tenorów opery kapitalistycznej, a nie o jakiś mizerny głosik z podrzędnej budy, czy z jakiejś dintojry. Chodzi o politykę Shella, jednego z największych koncernów naftowych na świecie.

Shell powstał w roku 1926 z połączenia interesów holenderskich (Royal Dutch) i brytyjskich (Shell) w jedno przedsiębiorstwo, którego oficjalna nazwa brzmi po dziś dzień Royal Dutch-Shell, ale w skrócie mówi się Shell. Pierwszym prezesem tego koncernu i jego głównym akcjonariuszem był Henry Deterding, Holender uszlachcony w Anglii, człowiek burzliwy, o trudnym charakterze,należący jeszcze do ery "kapitanów przemysłu", nie do dzisiejszych technokratów. Przeważały kapitały holenderskie i prezesem koncertu jest po dziś dzień Holender Breuwer), ale zarząd znajduje się w Londynie.

Zarząd? Dzisiaj jest tyle filii: Shell Francaise, Deutsche Shell etc., a poza tym firm subsydiarnych, jak np. Shell Transport Corporation etc., że trudno mówić o jednym zarządzie, a tym bardziej o przewadze tych czy innych kapitałów. Shell ma dzisiaj kapitały amerykańskie, francuskie, niemieckie, włoskie, nie mówiąc oczywiście o kapitałach "założycielskich" anglo-holenderskich.

O rozmiarach tego koncernu świadczy jego flota handlowa: 24 miliony ton! Z tych 23 milionów ton 12 milionów to statki-cysterny, które są własnością Shella, a pozostały tonaż, drugie tyle, to są tankowce wydzierżawione. Ponieważ dzierżawa tanokwców kosztuje dzisiaj szalone pieniądze. Shell stara się statki wynajęte zastąpić własnymi. Tym się tłumaczy olbrzymia transakcja, o której zaraz pomówię.

Wczerwcu br. Shell, a dokładnie właśnie Shell Transport Co., ogłosił, że przystępuje do budowania aż 32 statków-olbrzymów dla transportu ropy naftowej i gazu ziemnego. Jest to największe jednorazowe zamówienie w dziejach całej żeglugi światowej, nie tylko naftowej. Z tej liczby 32 zamówionych statków 25 to są tradycyjne tankowce, statki-cysterny, jak mówią puryści językowi: każdy z nich będzie miał po 250 tysięcy ton i wszystkie będą przeznaczone do przewożenia nafty Każdy z tych tankowców będzie kosztował po 15 milionów funtów. Łatwo więc obliczyć: 25 statków po 15 milionów funtów od sztuki — czyli Shell wybuli na tę flotę sumę 375 milionów funtów, przeszło 900 milionów dolarów. A do tego kontrakty przewidują oczywiście tak zwane klauzule eskalacyjne, to znaczy że w razie wzrostu kosztów, inflacji, dewaluacji itd. cennik stoczni będzie zrewidowany w górę.

Poza tym Shell zamawia siedem statków-metanowców dla przewożenia skroplonego gazu, metanu. Te statki będą mniejsze, po 100 tysięcy ton, ale każdy z nich będzie kosztować więcej: nie po 15, ale po 17 milionów funtów. Więc znowu szybki rachuneczek: te siedem metanowców będą łącznie kosztować 120 milionów funtów, 375 plus 120, to daje 495 milionów funtów. Bagatela, jak mawiał mój profesor ekonomii, śp. Adam Krzyżanowski!

Gdzie, dokąd poszły te zamówienia? Wszystkie metanowce zamówiono we Francji, dokładnie w Chantiers de l'Atlantique, w St. Nazaire, u ujścia Loiry. Wybór ten Shell tłumaczy tym, że Francja się wyspecjalizowała w budowie metalowców i pod tym względem bije cały świat. Być może. W każdym razie takie zamówienie na 120 milionów funtów od razu zapewniał tym Chantiers de l'Atlantique kilka lat pełnej aktywności, dużą rentowność, pracę dla tysięcy stoczniowców. Zresztą na tym fawory Shella dla Francji się nie kończą. Poza siedmiu metanowcami Shell zamawia w stoczeniach francuskich także 6 tankowców naftowych. Nie wszystkie umowy o budowę tankowców naftowych zostały sfinalizowane i jest mowa, że udział Francji może się jeszcze zwiększyć.

Skromnie w porównaniu z Francją wygląda udział brytyjski: zaledwie cztery tankowce, wszystkie zamówione w stoczni Harland and Wolff w Belfaście. Tu może działały względy polityczne: wobec sytuacji w Irlandii północnej potrzeba zapewnienia pracy tamtejszym stoczniowcom daje się zapewne silnie odczuwać. Dziwne mi się wydaje, że nie pomyślano o Upper Clyde Shipbuilders, którzy tymczasem zbankrutowali. Może zamówienie Shella by ich podratowało. Ale może ten UCS, jak go w skrócie nazywają, nie specjalizuje się w tankowcach naftowych.

Dania dostała zamówienie na cztery tankowce, NRF na dwa, a Japonia na jeden. Ta ostatnia cyfra wywołała zdziwienie. Japonia, jak wiadomo, jest dzisiaj stoczniowcem numer jeden na kuli ziemskiej, więc dlaczego tak skromne zamówienie? Czyżby Shell nie miał zaufania do stoczni japońskich, usiłował je bojkotować? Ale skąd! Po prostu Japonia jest tak zawalona zamówieniami, że żadnych nie przyjmuje, bo nie mogłaby się z nimi uporać przed ośmiu czy dziesięciu laty A Shell chce mieć swoje tankowce i metanowce na rok 1976 najdalej. W drodze łaski, w drodze wyjątku, dla zamanifestowania swej dobrej woli i dobrych wzajemnych stosunków, Japończycy zgodzili się obiecać budowę jednego tankowca, gdyby mogli zbudować ich więcej, to by na pewno Shell wolał ich statki od francuskich czy angielskich, bo strajków w Japonii nie ma, a w Anglii czy Francji ze strajkami na dwoje babka wróżyła.

Takie są więc gołe fakty. A teraz, jakie mona wyciągnąć z nich wnioski? Oto, co sam sobie wykombinowałem, ale oczywiście to są tylko moje domysły, bo nikt z Shella mi konfidencji nie robił.

Robiąc tak kolosalne zamówienie Shell dał wyraz przekonaniu, że wysoka koniunktura na naftę się utrzyma, i to przez co najmniej 10 do 15 lat, bo przecież takie kolosy nie zamortyzują się w ciągu roku czy dwóch. To znaczy Shell zakłada, że gdzieś aż do roku 1990 nafta pozostanie głównym źródłem energii na świecie, czyli odrzuca myśl, że przed tą datą energia atomowa może zastąpić naftę. W samochodzie atom nie może zastąpić benzyny, może ktoś powie? Benzyna, samochody, ciężarówki, autobusy, to tylko niewielka część spożycia nafty. Gros konsumpcji nafty, to opał, ropa naftowa, głównie na cele przemysłowe. A właśnie tak zwane pokojowe użycie energii atomowej, to głównie zastąpienie ropy naftowej przez atom. Słowem Shell jest optymistą dla nafty, pesymistą dla atomu.

(Dokończenie jutro)

WIÓRA SPOD PIÓRA

MAŁY BERNARD

Podczas, gdy inni chłopcy kopią piłkę lub słuchają płyt, 14-letni Gareth Hilde z Johannesburga w Afryce Południowej stoi przy stole operacyjnym i przeszczepia zastawki sercowe, wszywa arterie ze sztucznego tworzywa — jednym słowem operuje serce!

Proszę się uspokoić! — są to tylko serca cielęce i wołowe, przyniesione od rzeźnika. Mały Gareth, który chce zostać wielkim chirurgiem, następcą swego rodaka, profesora Barnarda, już dziś ćwiczy rękę i poznaje tajniki serca.

Chłopak jest synem bogatych rodziców, którzy, zachwyceni niezwykłym "hobby" swego syna, urządzili mu miniaturową, ale wcale nieźle wyposażoną salę operacyjną, kupili wszelkie instrumenty. Mały chirurg ma nawet własnoręcznie skonstruowaną maszynę płuco - serce, która pompuje sztuczną krew w wołowe serca, by operacja była jak prawdziwa. Gareth nie pracuje zresztą sam, ma sztab pomocników. 12-letnia Carol Bocherds jest pielęgniarką — instrumentariuszką, a koledzy chłopca z klasy, Rodney Wilcock i Peter Mayson, jego asystentami.

Groźba Wcale Nie Mała

Jak było do przewidzenia, w ślad za ujawnieniemwykradzionych wyciągów z tajnego studium Pentagonu co do początków i przebiegu wojny w Wietnamie — zaczęły z różnych bastionów rozlegać się żądania o ponowne przestudiowanie i przeanalizowanie całej amerykańskiej polityki zagranicznej od końca II-ej Wojny Światowej.

Jako argument w tych żądaniach wysuwa się, że Wietnam nie był izolowaną aberacją, ale bezpośrednią, logiczną i prawie nieuniknioną konsekwencją amerykańskiej "obsesji" w przeciwstawianiu się komunizmowi w całym świecie.

Jednym z najbardziej gwałtownych krytyków administracji Nixona, posługującym się tym argumentem, jest sen. McGovern, który twierdzi, "że cała nasza polityka zagraniczna jest oparta na założeniu, że musimy wysyłać amerykańskie wojsko lub amerykański sprzęt wojskowy albo też robić cokolwiek potrzeba dla zwalczania komunistycznych ruchów rewolucyjnych, bez względu to gdzie się one pojawiają i bez względu na to jak skorumpowany jest rząd przeciwko któremu oni walczą."

Takie czy inne błędy strategiczne, takie czy inne posunięcia taktyczne w prowadzeniu wojny nie mogą zmienić jednego prostego faktu: udział Ameryki w wojnie wietnamskiej był z jednej strony wypełnieniem obowiązków sojuszniczych w ramach międzynarodowego układu SEATO a z drugiej strony generalną troską o przyjście z pomocą małemu krajowi, który bronił się przed agresją i narzuceniem mu komunistycznej niewoli.

Zarówno sen. McGovern jak i ci, którzy podobnie jak on sam argumentują i paplą bez przerwy o amerykańskiej "obsesji antykomunistycznej," wydają się zapominać, o początkach i źródłach zimnej wojny, jak do niej doszło i kto ją stale podsycał?

Przyjmując nawet wszystkie błędne kalkulacje i dysproporcje pomiędzy nakładem wojennym a korzyścią polityczną w Wietnamie, żadna chmura najbardziej bojaźliwych "gołębi" nie przesłoni jednego oczywistego faktu, gdyby Stany Zjednoczone nie kontynuowały swojej szerokiej anty-komunistycznej polityki, cały świat byłby w położeniu o wiele smutniejszym niż jest obecnie.

Do liberalnych gołębi przyłączyli się w krótkim czasie t. zw. rewizjonistyczni historycy, którzy starali się szerzyć uporczywie jawny bezsens, iż Stany Zjednoczone są winne zimnej wojnie conajmniej w tym stopniu co komuniści.

Każdy, kto jeszcze ma w pamięci wszystko co się wydarzyło w ostatnim ćwierćwieczu, wie jak trudne i bolesne były doświadczenia amerykańskich polityków i jak głębokie ich rozczarowania po latach ułudnej wiary w pokojowe intencje Sobietów. Jaskrawym tego przykładem były nieszczęsne układy w Jałcie i Poczdamie, w których brak rozsądku i tragiczna kapitulacja wobec żądań sowieckich przez Amerykę doszły do zenitu. Zamiast krzyżować i hamować widoczne już wtedy i nawet nie specjalnie maskowane zamiary i cele Rosji w jej imperialistycznym podboju mentalnym i terytorialnym Środkowo-Wschodniej Europy — Ameryka weszła na drogę ustępstw i totalnego appeasement.u, który pociągnął za sobą nieobliczalne i zgubne konsekwencje dla milionów ludzi w krajach o wielowiekowej tradycji kultury i niepodległego bytu państwowego. Nawet prez. Roosevelowi, na krótko przed śmiercią i głównemu orędownikowi rooseveltowskiej polityki wyprzedaży jałtańskiej i postdamskiej miało świtać, iż Salin może być bardzo trudnym przeciwnikiem w powojennych czasach.

Istotnie Sowiety nie straciły ani chwili czasu na to, żeby wykazać, jak bardzo trudnym, fałszywym i niebezpiecznym przeciwnikiem mogą być.

W krótkich odstępach czasach, izolowali Berlin i starali się wszelkimi dopuszczalnymi metodami z wyjątkiem bezpośredniego ataku zbrojnego zagarnąć całe Niemcy, poczym sowieccy agenci w Czechosłowacji reżyserowali komunistyczny przewrót w tym nieszczęsnym kraju, i po trupie biednego Jana Masaryka zaprowadzili komunistyczny ustrój.

Ta ohydna napaść na Czechosłowację, która miała się powtórzyć w dwadzieścia lat później była tak przerażająca dla Zachodniej Europy, zaniepokojonej widmem sowieckiej agresji dalej na Zachód, że przyczyniło się to w dużym stopniu do stworzenia obronnego przymierza Północno-Atlantyckiej Wspólnoty ze Stanami Zjednoczonymi i ich ochronnym parasolem atomowym jako członkiem. Dzisiaj, z perspektywy czasu, można śmiało stwierdzić, iż gdyby nie NATO i determinacja Ameryki do obrony Europy, to Stalin na pewno gdyby żył kilka lat dłużej dałby sygnał Czerwonej Armii do ofensywy przeciwko Zachodniej Europie.

Dlatego sen. McGoxern i jego adherentów można by się zapytać: czy naprawdę i poważnie przypuszczają, iż Ameryka nie powinna się była angażować w ocalenie Zachodniej Europy przed komunizmem?

W tym samym czasie, kiedy komunistyczna Rosja umacniała swoje podboje w Europie, komunistyczne Chiny w Azji, zachęcone nieudolną i błędną krzątaniną Ameryki w kierunku stworzenia rządu koalicyjnego — zajęły cały kontynent chiński, zmuszając gen. Czang-Kai-Szeka do ewakuacji na Formozę.

Czy naprawdę, zdaniem p. McGovern i całej plejady rewizjonistów i radykałów z amerykańskich uniwersytetów — Ameryka, jako mocarstwo na Pacyfiku, miało rzeczywiście zachować się w nieodpowiedzialny sposób i nie patrzyć na ten rozwój wypadków bez troski i obaw? Groźba dla całej Południowo-Wschodniej Azji była oczywiście jawna, jak na dłoni.

Mówi się czasami także, że jakby nie było, chińscy komuniści nie ruszyli się przecież na południe. Ci, co taką propagandę szerzą, zdają się zupełnie i wygodnie dla nich zapominać o aktywności i współudziale Pekinu w wojnie koreańskiej i ich bardzo poważnej pomocy militarnej i gospodarczej dla komunistów w Wietnamie.

Ponadto, pozostaje pytanie: Czy Czerwone Chiny byłyby naprawdę tak "łagodne" jak przypuszczają nasze senackie "gołębie," gdyby nie było dla nich zupełnie jasne, że Stany Zjednoczone mogą skutecznie przeciwstawić się wszelkim próbom komunistycznego podboju całej Południowej Azji.

Błędy, jakie Ameryka mogła zrobić w Wietnamie nie są żadnym uzasadnieniem dla całkowitej rewizji amerykańskiej polityki zagranicznej i zaniechania rzekomej "anty-komunistycznej obsesji" oraz oskarżania kolejnych rządów amerykańskich o współudział w eskalacji zimnej wojny.

Widać, że ratowanie świateł wolności, gaszonych systematycznie i nieprzerwanie przez komunizm Moskwy i Pekinu nie są dostatecznie silną motywacją polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych.

Kiedy do całej tej gadaniny o "obsesji" dochodzić zaczynają żądania poważnych pertraktacji z Hanoi celem ubicia handlu politycznego i wymiany jeńców amerykańskich za cenę wolności Południowego Wietnamu i zupełnej likwidacji amerykańskich interesów w Południowej Azji, co praktycznie równałoby się nowemu wydaniu azjatyckiej, wyprzedaży jałtańskiej — to aż strach pomyśleć, co by było, gdyby w 1944 roku, jakiś sen. Mansfield lub Fulbright, żądali zaprzestania inwazji alianckiej na fortecę hitlerowską za cenę uwolnienia amerykańskich jeńców z niewoli włoskiej i niemieckiej.

A. L.

Myśli Wybrane

Na nieszczęścia mogą skazać nas okoliczności, na małość skazujemy się sami.

(Love de Vega)

* * *

Naukowiec — ten którego nudzi wszystko z wyjątkiem prawdy.

(A. Armaise)

* * *

Trud życia: — nawet głupstwo trzeba dopiero zrobić.

* * *

Na ludzka pamięć nie można liczyć. Niestety, również na niepamięć.

(St. J. Lec)

Edwin T. Kolski Boosters Subdue Hornets 24 To 4 In 2nd Round Play

Mike Coyne And Ray Murawski Go "5 For 5"

Though the first round in the Holstein-Park Senior Softball League is not officially over the Edwin T. Kolski-Boosters managed by Jimmy Hoffman opened second round play with a 24 to 4 win over a Hornet Club by exploding for 34 hits high for the season.

The Kolski-Boosters along with Stanley's Tap both with 6 and 0 team records will play off for the first round championship Wed., July 7.

The Boosters were led by second basemen Mike Coyne and catcher Ray Murawski, both banging out 5 straight hits including a pair of doubles.

Third basemen Ted Hoffman was next on the hit list with a "4 for 5" night.

Larry Seiwert, Lou King, Robie Kaczmarski and Gene Mozdzierz each had 3 hits also to lead the Booster offense.

The Kolski-Boosters who banged out 12 first inning hits to score 11 runs with left-fielder Larry Seiwert highlighting this inning with a 3 run home run.

The Hornets were paced by left-fielder Ted K. who went "3 for 3" and pitcher (Sgt. Perry Knutson of the U.S. Army Air Force home on furlough) who had 2 hits in a losing cause.

The Boosters who are 6 and 0 in first-round play 1 and 0 in second-round play and 2 and 0 in exhibition play for a overall 9 and 0 record on the season, also racked up a pair of double play production up to 14 in 9 games played.

Instructor Brian Graham is in charge of the '71 Holstein-Park Senior Softball League.

KOLSKI "BIG 5"

Larry Seiwert	.781
Lou King	.709
Ray Murawski	.706
Mike Coyne	.655
Ted Hoffman (Tie)	.621
Ed Kolosowski (Tie)	.621

KOLSKI BOOSTERS

	ab.	r.	h	rbi
Seiwert, lf.	5	3	3	4
King, p.	4	3	3	2
Murawski, c.	5	2	5	1
Kolosowski, 1b.	4	2	1	3
Ted Hoffman, 3b.	5	3	4	2
Moskal, cf.	4	2	2	1
Coyne, 2b.	5	3	5	4
Kaczmarski, scf.	3	2	3	3
Sikorski, rf.	3	1	1	2
Mozdzierz, ss.	5	1	3	2
Jankowski, p.	3	0	1	0
Jim Hoffman, 3b.	1	0	0	0
Ruch, cf.	1	1	1	1
Giebelhausen, rf.	2	0	1	0
Kozlowski, scf.	2	1	1	0
Totals	51	24	34	24

HORNETS

	ab.	r.	h	rbi
Frank, 2b.	4	0	1	0
Joe, cf.	3	1	2	0
R. Novack, scf.	3	1	1	1
Clif, 3b.	3	1	0	1
Bob, ss.	3	0	1	1
Ted K., cf.	3	1	3	0
Dan, c.	3	0	2	1
Knutson, p.	3	0	2	0
Zig, 1b.	3	0	0	0
Fred, rf.	3	0	0	0
R. Novack, c.	1	0	0	0
Totals	32	4	12	4

Former NU Gridiron Star Joins WMAQ Radio Sportscasting Team

Chico Kurzawski, former star halfback of Northwestern University, teams up with WMAQ's Pat Sheridan to provide coverage of the full season of Northwestern Wildcat action on 670.

A member of the Northwestern Football team from 1966-1968 Kurzawski is best remembered for his expertise with the "quick-kick" play initiated by the Wildcats in 1967. Named to the Big 10 All Academic Team his junior and senior years, his outstanding record on the college gridiron sent him to the North-South Shrine Game in Miami Beach his senior year.

Distinguishing himself as one of Chicago's finest high school football players, his years at Weber High School brought countless awards. In his senior year (1964) he was chosen the Outstanding Player of the Mayor's Prep Bowl; the Chicago Junior Chamber of Commerce and Industry's High School Player of the Year; and the Chicago Sun-Times High School Player of the Year.

In 1970 he joined the coaching staff of Northwestern University, under College Football's 'Coach of the Year' as a freshman coach.

That same year he added Alex Agase, where he served sports broadcasting to his long list of gridiron achievements, acting as the color man for WLTD Radio's coverage of the 1970 Northwestern Wildcat season.

Carrying his love of the game into public service activities, he is a member of the Red Club Athletic Fund and the N-Men Association a public service organization comprised of alumni Northwestern Lettermen.

Engaged to Joyce Blaskiewicz of Chicago, the young couple plans a summer wedding this year.

Mr. Kurzawski is the son of Mr. and Mrs. Eugene Kurzawski of 5416 S. Long Ave., Chicago.

Kurzawski begins his role as color man for WMAQ Radio's coverage of Northwestern Football on September 11 when the Wildcats take on the University of iMchigan at Evanston.

8 Man Team Play

One of the more unusual events in the World bowling championships of the Federation Internationale des Quilleurs (FIQ) is the eight man team play. Each man bowls a complete game on one lane, then moves to the lane on his right for the next, until he has completed eight games.

* * *

A 280 game by Massuke Tanaka of Japan in the 1967 World bowling meet in Sweden is the highest game in Federation Internationale des Quilleurs (FIQ) play.

Earn $10,000 a Year? $13.05 Daily Goes For Taxes

New York — You will be working two hours and 37 minutes out of an eight-hour day this year just to pay taxes, the Tax Foundation Inc., said recently.

That means that if you earn $10,000 a year, taxes will take $13.05 out of $40 daily wages.

The foundation, a private research organization, said that of this average daily bite out of your paycheck, $8.70 would go to the federal government and $4.35 to state and local governments.

Sharp as the tax pinch will be this year, it isn't quite as painful as last years, when it took two hours and 43 minutes each working day to earn enough to pay the tax collector.

The decline is due in part to federal tax reductions, the foundation said.

The foundation's survey showed that work time necessary to meet the tax bill will be one hour and 34 minutes longer than the time required to pay for food.

The foundation estimated that slices taken out of $40 daily wage by expenses other than taxes would be about like this:

Food and tobacco, $5.30; housing $5.15; transportation $3.15; clothing $2.10; medicine $1.90; recreation $1.60; and all other, $7.80.

U.S. Team Sponsorship

Since entering Federation Internationale des Quilleurs (FIQ) World and American zone bowling championship play in 1963, the United States men's and women's team has been co-sponsored by the Woman's International and American Bowling Congresses.

U.S. Team Qualifying

Members of the United States team in Federation Internationale des Quilleurs (FIQ) World and American zone bowling tournament play have been champions and high finishers from the annual national tournaments of the Woman's International and American Bowling Congresses.

Handy Jim's FIX-UP TIPS

Home Office For Dad

IF A woman has her own work areas at home—kitchen, sewing room—why shouldn't a man? Masonite Corporation has de-

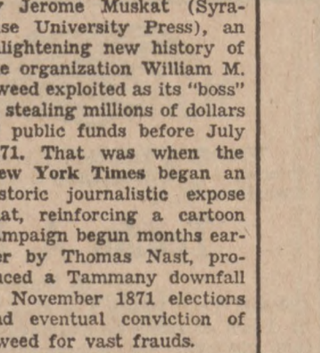

veloped an easy-to-follow plan detailing a professional appearing home office. Included is a floor layout showing where to place files, desk, chairs. The plan details how to construct walls of beautiful Masonite brand woodgrained paneling and practical Peg-Board used for display or storage purposes. For free instruction plan AE-409, send a postcard to Masonite, Box B, Chicago, Ill. 60690.

Kronika z Bridgeportu

Wycieczka Do Obozu Klubu Polska Wieś 25go Lipca. — Zabawy, Posiedzenia Grup i Towarzystw. — Sprawy Lokalne. — Występy Doboszy Gminy 80-ej ZNP

Klub Polska Wieś Nr. 196 ZKM urządza trzecią wycieczkę do Obozu Młodzieżowego Okr. 12 i 13 ZNP. Wycieczka odbędzie się w niedzielę 25-go lipca, o godz. 9-ej rano. Autobus oczekiwać będzie na wycieczkowiczów przy ulicy Archer i Throop i odejdzie o godz. 9-ej rano; przejazd tam i z powrotem $3.00 od osoby. Autobus jest wynajęty dla członków i członkin Klubu lecz ci którzy nie należą do Klubu a chcieliby jechać i zobaczyć piękny związkowy Obóz mogą porozumieć się z prezesem Klubu Janem Bandur, 921 W. 31 Place, lub sekr. Klubu Zofią Tor, 2867 S. Furrell. Są jeszcze wolne miejsca, które można zamówić i spędzić jeden dzień na świeżym powietrzu wśród naszych rodaków, w polskim Obozie 55 mil od Chicago.

W Obozie o godz. 12-ej odprawiona będzie msza św. w kaplicze obozowej; po nabożeństwie obiad, o godz. 3-ej tańce w pawilonie, gry i różne zabawy.

Obecnie Klub Polska Wieś odroczył się na letnie miesiące: lipiec, sierpień i wrzesień. Zarząd życzy wszystkim członkom miłych wakacji.

Na ostatnim posiedzeniu Gminy 80-ej uchwalono odroczyć się na okres trzech miesięcy, t.j. lipiec, sierpień i wrzesień. Następne posiedzenie powakacyjne Gm. 80-ej ZNP odbędzie się w ostatni piątek października. Dobosze i Trembacze Gminy 80-ej nie odraczają się, lekcje muzyczne odbywać się będą nadal każdego czwartku i Komitet Młodzieży obowiązany jest na lekcje przychodzić tak jak poprzednio, od 7-ej do 9-ej wieczorem. W sprawach angażowania Doboszy do występów na uroczystości, telefonować po 6-ej wieczorem do p. Jedresik: BO 8-9066 lub do prezesa Tomaszewskiego: YA 7-9049.

* * *

Pracowita Młodzież w Gminie 80-ej ZNP.

Nie można znaleźć słów pochwały dla młodzieży skupionej w Drużynie Doboszy i Trembaczy pomimo upałów 4-go lipca były dwa występy na północno-zachodniej stronie miasta, a w poniedziałek 5-go lipca jeden występ w dzielnicy Bridgeport. Były to trzy piękne parady w których brali udział Dobosze i Trembacze Gminy 80-ej. — Dzielnica Bridgeport szczycić się powinna z tych występów naszej młodzieży, która chętnie poświęciła 12 godzin swej pracy reprezentując dzielnicę, Gminę i Związek Narodowy Polski i Polonię z Bridgeportu.

Uznanie należy się Kierowniczce, Walerii Jedresik, która chętnie poświęca swój czas nie tylko dla Gminy ale i młodzieży.

* * *

Piękna Praca Doboszy i Trembaczy

Dnia 4-go lipca występ Doboszy i Trembaczy Gm. 80-ej ZNP w Palatine, Ill. urządzony przez Mid America Loin Club i Prospect Illinois o godz. 1:30 w Prospect, Ill., o godz. 3-ej 5-go lipca występ w Port Wallace VFW; o godz. 11-ej przed południem, były to trzy występy młodzieży Gm. 80-ej.

Z młodzieżą zawsze jest Waleria Jedresik, przew. Kom. Młodzieży, 5-go lipca pomagała p. Teresa Rendak i p. Baranowska.

* * *

Oddział Bridgeport Nr. 11 L.M. Wyśle Delegata na Zjazd

Na ostatnim posiedzeniu Oddziału Bridgeport Nr. 11 Ligi Morskiej wybrano i zatwierdzono delegata na wolny 8-my Zjazd Ligi Morskiej, jaki odbędzie się w New Yorku w dniach 5—5 i 6 września. Oddział Bridgeport reprezentować będzie Kazimiera Bartosik, żona wiceprezesa Oddziału i skarbnika Zarządu Głównego L. M.

* * *

Chlubnie Ukończyła Szkołę

Pani Anna Lewandowska, długoletnia delegatka do Gminy 80-ej i Biblioteki, bardzo się cieszy, iż jej wnuczka, Susan Lewandowska, chlubnie ukończyła uniwersytet w De Kalb, Ill. — Pannie Susan życzymy wszystkiego najlepszego w nowej karierze nauczycielskiej.

* * *

Uwaga Członkinie Grupy 1824 ZNP

We wtorek, 6go lipca z wycieczką do Polski wyjechała sekr. fin. p. Aurelia Frenzel, która powróci we wrześniu. Podatki w następną niedzielę zbierane będą przez skarbnika Grupy, p. M. Grabowskiego od 12-ej w południe.

* * *

Ważne Dla Członków Grupy 1570 ZNP

Tow. Białego Orła Piastów, Gr. 1570 ZNP, odbędzie posiedzenie w niedzielę, 11go lipca, w sali im. A. Mickiewicza, 3312 So. Morgan ul., o godz. 2-ej po południu. Podatki zbierane będą od 12ej w południe.

* * *

Sprawa Centrali Towarzystw

Centrala Towarzystw na Bridgeporcie była zorganizowana w roku 1935, aby służyła dobru dzielnicy Bridgeport. 35 lat temu wszyscy organizatorzy byli młodymi ludźmi, interesowali się każdym szczegółem. Uczęszczali na posiedzenia nie tylko delegaci wybrani przez Towarzystwa, ale i księża obu parafii. Śp. ks. prałat Bona był prawie na każdym posiedzeniu Centrali, lub przysyłał zastępcę w osobie ks. Pająka.

Po 35 latach ciężkiej pracy przez Centralę, dużo umarło, zostało jeszcze kilka osób, którzy pomimo wieku chcieliby tę Centralę pobudzić do życia. W miesiącu październiku będzie zwołane jeszcze jedno posiedzenie, o ile nikt nie przyjdzie, Centralę trzeba będzie rozwiązać.

Kusielewicz w Polsce

W Polsce przebywał z kolejną już wizytą dr. E. Kusielewicz — prezes Fundacji Kościuszkowskiej w USA. Założona w 1925 r. jest jedną z najbardziej zasłużonych dla Polonii amerykańskiej instytucji kulturalno-naukowych. Dr. E. Kusielewicz złożył wizytę wiceministrowi Kultury i Sztuki — A. Syczewskiemu. Z inicjatywy Klubu Zagadnień Polonijnych Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich odbyło się spotkanie E. Kusielewicza z członkami klubu — dziennikarzami. W czasie spotkania gość mówił o aktualnych zagadnieniach Fundacji Kościuszkowskiej.

Przebywający w Polsce prof. dr. E. Kusielewicz — prezes Fundacji Kościuszkowskiej — złożył wizytę A. Willmannowi — wiceministrowi Spraw Zagranicznych. W czasie wizyty, która przebiegła w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze, wymieniono poglądy na temat zacieśnienia współpracy Fundacji Kościuszkowskiej z przedstawicielami nauki i kultury polskiej.

Podwyżka Cen Gazu

Kompania dostaw gazu, North Shore Gas Co, obsługująca odległe północne przedmieścia ogłosiła w piątek, o wniesieniu prośby do Stan. Komisji Handlowej o podwyżkę cen gazu. Według tej nowej propozycji, rachunek za zużycie gazu na 6 pokojowe mieszkanie podniesione byłoby o 9.2 procent to jest o 1,87 dol. miesięcznie.

Kompania, która jest filią Peoples Gas Co, żądała nowej stawki za gaz od dnia 1-go sierpnia. Obsługuje ona ponad 80,000 odbiorców i posiada siedzibę w Waukegan.

W DRODZE DO SĄDU — Oskarżony o zamordowanie murzyńskiego szeregowca Armii Henry'ego Doakes Jr., lat 21, powieściopisarz Jesse Hill Ford udaje się do Ratusza w Humboldt, Tenn., gdzie odbędzie się proces. W drodze na rozprawę Fordowi towarzyszy żona.

SALA DO WYNAJĘCIA
Na Bankiety,
Wesela lub Obchody
i inne okazje
Zgłaszać się:
DO DOMU POLSKIEGO
3310 So. Morgan ulica
ANNA ZALESIAK
Zarządczyni
Tel. FR 6-4455
Obsługa grzeczna
Ceny przystępne Przyjmujemy zamówienia przyjęć po pogrzebie Potrawy przyrządzane przez doświadczoną kucharkę.

Daybook of America 1771 ···· 1871 ···· 1971 By CLARK KINNAIRD

No. 75 "As early as 1771, Pennsylvanians celebrated "St. Tammany Day" in honor of the legendary Indian Tamanend (made Tammy in English) who supposedly paved the way for a peaceful settlement of Pennsylvania. (In an early account Tamanend was the first to welcome Wm. Penn to the country and was a party to Penn's famous treaty.) The Tammany Society movement, however, did not spread until after the Revolution, when many nationalists, eager to overthrow all vestiges of British rule, substituted St. Tammany for St. George. The gesture caught popular imagination, and in the next few years Tammany clubs were established across the country."

The quotation is from **Tammany: The Evolution of a Political Machine, by Jerome Muskat** (Syracuse University Press), an enlightening new history of the organization William M. Tweed exploited as its "boss" in stealing millions of dollars of public funds before July 1871. That was when the New York Times began an historic journalistic expose that, reinforcing a cartoon campaign begun months earlier by Thomas Nast, produced a Tammany downfall in November 1871 elections and eventual conviction of Tweed for vast frauds.

"Tweedledee and Tweedledum," a Thos. Nast cartoon in Harper's Weekly January 1871, when Tweed was said to have given $50,000 in Christmas handouts to poor in New York. He is depicted here as a Christmas pantomine clown saying to Pantaloon, "Let's blind them with this and then take some more."

DZIAŁ KOBIET

Materiały w paski są ponownie modne. Na zdjęciu: suknia w paski i biało-granatowe, bawełna (cotton) lub jersey.

Obiad Na Wycieczce

Teoretycznie wszyscy są zgodni, że nie ma nic przyjemniejszego i... rozsądniejszego, jak niedzielny wypad, całą rodziną na zieloną trawkę, do lasu lub nad morza. Czasem jednak najlepsze plany komplikuje rzecz całkiem prozaiczna—niedzielny obiad.

Widmo zatłuszczonych papierków od kanapek, cieknących roztopionym masłem, przełożonych zieleniałą od słońca wędliną, lub odwieczne jaja na twardo i sucha kiełbasa, które to przysmaki nie są wskazane dla dzieci—bądź zniechęcają nas do wycieczki, bądź powodują, że ograniczamy się do dłuższego spaceru. A tymczasem wszystko można zorganizować!

Proponujemy letni sezon ogłosić rokiem spędzania niedziel poza domami! Poświęcimi na pichcenie nieco czasu w soboty — a w niedzielę, wycieczka i urlop od garnków. Akcję zaczynamy już od teraz.

A Oto Kilka Rad Dla Początkujących

— Wszystkie podstawowe sprawunki robimy w piątek. W sobotę dokupi się jedynie świeże pieczywo, masło i zieleninę (to zresztą zadanie dla dzieci lub męża).

— Cały prowiant przygotowujemy w sobotę tak, aby w niedzielę wyruszyć jak najwcześniej.

— Zamiast kanapek — zabierać: pieczywo zapakowane w folię (nie schnie), masło w małym specjalnym termosie (nie topi się i niepsuje), ostry nóż. Dodatki do kanapek pakować w folię i papier (chroni od światła, izoluje od ciepła). Zamiast wędlin—lepiej zimne, upieczone mięso i sery.

— Koniecznie witaminy!— Umyte i oczyszczone rzodkiewki, młodą cebulkę, posiekany szczypiorek, ogórek, parę listków sałaty. Wiosenne kanapki z twarożkiem i zieleniną — są odświeżające. Robienie zaś kanapek — to dodatkowa rozrywka na wycieczce — nie mówiąc już o tym, że świeże — są zawsze smaczniejsze.

— Jeśli planujemy całodzienną wyprawę — warto zabrać jedno danie gorące. Może to być potrawa do odgrzania — jeśli ktoś dysponuje płytką gazową. Czasem mamy za miastem przyjaciół, którzy są właścicielami domku. Niedzielni goście są, nawet dla najbardziej gościnnych, zmorą — trudno bowiem co tydzień podejmować tłum gości obiadem. Przyjazd z własnym wiktem — stawia gości w zupełnie innej sytuacji.

— Kiedy wyruszymy całkiem zwyczajnie — koleją, czy autobusem — również można zabrać do termosu jedno danie gorące lub bodaj zupę dla dzieci.

— W zależności od tego, czym się będziemy żywić w ciągu dnia — trzeba zaplanować tzw. obiad-kolację w domu, po powrocie z wycieczki. Taką, którą można szybko podgrzać, podprawić i podać.

(Narodowiec)

Pomysłowy Nauczyciel

W Mediolanie istnieje szkoła baletowa dla dzieci, prowadzona przez znanego ongiś tancerza Giovanni Cesareo. Pewnego dnia kierownik tej szkółki wpadł na znakomity pomysł. Przyjrzał się bowiem mamusiom dzieci, które nudząc się przeraźliwie czekały na swe pociechy w poczekalni i... zaangażował nauczyciela gimnastyki, proponując, aby matki — w czasie, gdy ich dzieci mają lekcję — gimnastykowały w sali obok.

Pomysł okazał się wyśmienity, większość rodzicielek przyjęła propozycje z entuzjazmem, a szkoła pana Cesareo cieszy się coraz większą popularnością.

Żabia Skórka Leczy?

Średniowieczni lekarze mieli w arsenale swych osobliwych leków także i — skórkę żaby. Okazuje się, że nasze prababki miały rację! Od kilku lat dwu naukowców, w czym jedna kobieta prowadziło badania nad właściwościami terapeutycznymi wyciągu ze skóry zielonej żaby australijskiej. Okazało się, że wyciąg ten znakomicie obniża ciśnienie, a także działa przeciwskurczowo.

We Włoszech ukazał się już nowy lek pod nazwą "Ceruline" oparty właśnie na wyciągu z żabich skórek. Jest on na razie poddawany próbom w klinikach. Jeżeli próby te przebiegną pomyślnie — w roku 1972 będzie się już można leczyć żabią skórką...

Rady Praktyczne

Przed kupowaniem odzieży należy przeczytać dokładnie etykietę, na której zwykle jest wymieniony gatunek i rodzaj materiału oraz sposób czyszczenia. Niejednokrotnie koszt chemicznego czyszczenia (dry cleaning) jest nierównomiernie wysoki w porównaniu do ceny kupionej odzieży.

* * *

Sporządzając potrawę lub ciasto według przepisu, powinno się sprawdzić czy są wszystkie wymienione w przepisie dodatki, ułożyć je w jednym miejscu i dopiero rozpocząć przyrządzanie.

Odkrycie 16-Letniej Uczennicy Fasola w Określaniu Typu Krwi

Viky Paukstys, 16-letnia uczennica klasy maturalnej w Austin High School odkryła nowy sposób ustalania grup krwi typu A. W swojej nieskomplikowanej metodzie Viky używa ekstraktu z fasoli. Blisko 300 próbek krwi zbadała w ten sposób, wykrywając ze 100-procentową dokładnością wszystkie grupy A. Dr Nicolas V. Costea, dyr. wydziału hematologicznego przy Hektoen Institute, który patronował badaniom zdolnej uczennicy, oświadczył, że Viky musi jeszcze przeprowadzić przynajmniej 1,500 testów z grupami krwi żeby upewnić się, że metoda istotnie jest niezawodna i w 100-tu procentach zawsze wykryje grupę A krwi człowieka. Dr Costea podkreślił wagę nowego odkrycia, które być może stanie się powszechną metodą ustalania grup A krwi. Dotychczasowe metody laboratoryjne, które wymagają użycia surowicy krwi ludzkiej, są znacznie droższe, pracochłonne i bardziej skomplikowane.

Viky Paukstys, zam. przy West Kamerling w Chicago, wpadła na pomysł rozpoczęcia specjalistycznych badań z fasolą po przeczytaniu artykułu na temat badań naukowych przeprowadzanych z ekstraktem z ziaren i próbkami krwi. "Laboratorium" dziewczynki była jej sypialnia. Wkrótce Viky, wówczas uczennica 8-ej klasy w Austin High School, skonsultowała się z dr Costea, który udostępnił jej laboratorium. Po dwóch latach badań i prób Viky odkryła, że po wpuszczeniu ekstraktu z fasoli do próbówki z krwią grupy A, krew natychmiast gęstnieje, zbija się w masę i opada na dno próbówki.

Odkrycie może mieć olbrzymie znaczenie jeżeli okaże się, że jest nieomylne. Koszt oznaczania grup krwi byłby znacznie niższy. Celem stwierdzenia innych typów krwi do ekstraktu można dodać składniki reagujące z nimi w odpowiedni sposób, poznany laboratoryjnie. Metoda Viky może zatem stać się uniwersalna.

Ponadto: ekstrakt z fasoli jest bardzo silny i nie wymaga składowania w lodówce; jest łatwy i tani w otrzymywaniu w przeciwieństwie do stosowanej obecnie surowicy; w obecnym stadium odkrycia ekstrakt może być używany do wykrywania typów A i AB, które reagują jednakowo na ekstrakt.

Viky, która pragnie studiować medycynę ze specjalizacją w dziedzinie hematologii, otrzymała szereg nagród naukowych za swoje odkrycie. Będzie ona również reprezentować stan Illinois na Międzynarodowej Wystawie Nauk w Filadelfii.

Po ukończeniu szkoły średniej w przyszłym roku Viky pragnie rozpocząć studia na Harvard University względnie na University of Illinois - Chicago Circle Campus lub Northwestern University, w podanej kolejności. Viky złożyła już podania do wyżej wymienionej uczelni.

Tymczasem młoda odkrywczyni mieszka razem z mamą, która jest kierowniczką techniczną laboratorium kardiologicznego na University of Illinois.

Wodorosty Staną Się Dla Nas Pokarmem Zastępczym

Londyn. (DP). Naukowcy pomocniczej organizacji w ONZ zajmującej się sprawami rolnictwa i zaopatrzenia żywnościowego, oświadczyli, że problem braku żywności, a szczególnie proteiny, może być częściowo rozwiązany przez uzupełnienie artykułów spożywczych, proszkiem z alg pływających po jeziorze Czad w Afryce środkowej.

Podczas poszukiwań zastępczego pokarmu, naukowcy odkryli szczep żyjący nad jeziorem Czad, gdzie do normalnego pokarmu dodają suszonych alg, zebranych z powierzchni jeziora. W całym szczepie liczącym 80,000 osób nie ma ani jednego wypadku niedożywienia. Dalsze poszukiwania wykryły, że plemiona Azteków, również spożywały algi dla uzupełnienia normalnej diety.

Po zbadaniu alg, dostarczonych z jeziora Czad, odkryto, że zawierają one 64% proteiny, a pozostałe 36% składa się prawie wyłącznie z witamin A i B12. (Zastrzyki z witaminą B12 stosuje się w wypadkach nieodpowiedniego dożywienia).

Na podstawie odkryć, które mogą do pewnego stopnia ułatwić problem wyżywienia tysięcy mieszkańców krajów zacofanych, przeszczepiono algi z peziora Czad do rezerwuarów w Meksyku i Algerii. W Meksyku budują obecnie sztuczne jezioro wielkości 3 hektarów, z którego będzie się proszkować tonę alg dziennie.

Algi, według twierdzeń ekspertów są zupełnie bez smaku. Aby sprawdzić rzetelność informacji, kilku członków ONZ, m. in. uczeni ze Stanów Zjednoczonych, Francji i Zw. Sowieckiego, zasiadło do podwieczorku, do którego podano ciastka wypiekane z mąki wyprodukowanej z wodorostów. Wszyscy orzekli, że ciastka są doskonałe i że nie można poznać z czego są zrobione.

Otwarcie Nowej Sali Dla Audiencji w Watykanie

Rzym. (DP). W obecności 10 tysięcy pielgrzymów Paweł VI dokonał inauguracji nowej sali dla audiencji publicznych w dniu 8 rocznicy swej koronacji. Sala, nowoczesnej i prostej konstrukcji bez ozdób została zbudowana dla odciążenia Bazyliki św. Piotra, gdzie odbywają się dotychczas wszystkie audiencje publiczne.

Uścisnąwszy architekta P.L. Nervi, Papież powiedział że nowa sala umyślnie zerwała z tradycją wspaniałości i zbytku, aby przywoływać na myśl nakaz chrześcijańskiej pokory. Wszedłszy do sali pieszo, Ojciec św. zasiadł na skromnym tronie na podwyższeniu.

W przemówieniu inauguracyjnym Papież zapowiedział powstanie nowej światowej organizacji dla koordynacji katolickiej akcji pomocy i miłosierdzia. Zachętą dla wiernych, by pamiętali o najuboższych, jest decyzja Stolicy Apostolskiej zbudowania mieszkań dla 70,000 bezdomnych z przedmieść rzymskich za fundusze uzyskane ze sprzedaży budynków należących do Watykanu w centrum Rzymu.

Pomarańcze Dla Łodzi

Według centralnego rozdzielnika łodzianie mieli otrzymać w okresie przedświątecznym 190 ton puomarańcz. Do sklepów trafiło jednak nie więcej niż 110 ton pomarańcz. Około 35 ton owoców było w stanie dalekiego posuniętego rozkładu. Nadawały się one tylko do wyrzucenia na śmietnik.

Według wiadomości, które udało się zebrać w Łodzi, pomarańcze są już częściowo zepsute, gdy wyładowuje się je ze statków w Gdyni. Dość podać, że po rozpakowaniu jednej skrzynki znaleziono w niej zaledwie 3 (!) zdrowe jeszcze owoce.

Polecamy nową książkę

Tomasz J. Turley

"POLACY BADACZE AMERYKI"

Książka o Polakach, którzy swą wiedzą i energią walnie przyczynili się do poznania geografii i ucywilizowania Ameryki.

Liczne ilustracje, ponad 50, mapy, spis literatury, ponad 400 tytułów, obszerny skrót w języku angielskim, indeks osobowy i nazw geograficznych stanowią cenne uzupełnienie książki T. Turleya, b. prof. geologii i geografii, autora licznych publikacji o polskich osiągnięciach w nauce i technice.

Cena książki $2.75, z przesyłką $3.00

Zamówienia prosimy nadsyłać:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Avenue Chicago, Ill. 60622

NA ZDJĘCIU: Sowiecki Minister Spraw Zagranicznych Andrej Gromyko (po prawej) wita na moskiewskim lotnisku Ministra Spraw Zagranicznych Egiptu Mahmouda Riad, który przebywał niedawno w Rosji z oficjalną wizytą rządową. Gromyko w czasie prowadzonych rozmów stanowczo zaprzeczył pogłoskom jakoby Sowiecki starali się o nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Izraelem.

Stare Książki Telefoniczne Za Nowe

Illinois Bell Telephone Co. już wkrótce zacznie dostarczać do domów abonentów nowe książki telefoniczne. W sumie firma przygotowała w tym roku na okręg chicagoskiej metropolii 5 milionów sztuk książek ze spisem telefonów. Jednocześnie Bell Telephone pragnie przejąć bezużyteczne stare książki. Ogółem, przypuszcza się, iż abonenci posiadają książki o łącznej wadze 3-ech tysięcy ton. Niepotrzebne książki zostaną poddane przez firmę wtórnym procesom przetwórczym dzięki czemu będzie można pokryć koszty dostaw nowych książek telefonicznych do abonentów.

W celu sprawniejszego zbierania starych książek będą porozmieszczane specjalne pojemniki. Będą one umieszczone specjalnie dla osób, które nie będą w domu czasie dostawy nowych książek. Zasadnicze stare książki będą zbierane przez dostawców nowych. Dostawcy będą zostawiać informacyjne karteczki dla nieobecnych abonentów, podając najbliższe miejsce gdzie można złożyć starą książkę telefoniczną.

W ubiegłym roku, jak podaje rzecznik firmy Illinois Bell Telephone Co., z 5-iu milionów sztuk rozprowadzonych książek udało się zebrać połowę, za co po przestworzeniu papieru otrzymano $16,000. W tym roku przypuszcza się, iż zbiórka zakończy się większym sukcesem chociażby ze względu na powszechną kampanię przeciwko zaśmiecaniu. W związku z tym wszystkie pisma, zarówno dzienniki jak i pisma dzielnicowe, popierając akcję zbiórki niepotrzebnych już książek telefonicznych, publikują odezwę firmy do swoich abonentów, prosząc o nie wyrzucanie książek na śmietnisko lecz zwrócenie ich w dniu dostawy nowych.

Madame Binh Ostrzega Prez. Nixona

Paryż. (UPI) — Madame Nguyen Thi Binh, minister spraw zagran. Frontu Wyzwolenia Narodowego PŁD Wietnamu, która równocześnie jest szefem delegacji Viet-Conga na konferencji pokojowej w Paryżu, udzieliła wywiadu prasowego na temat 7-punktów pokojowych, jakie wręczyła w dniu 1 lipca delegacji USA. Madame Binh oświadczyła, że warunki nie są "sztywne", że wszystkie punkty nadają się do dyskusji.

Następnie madame Binh wypowiedziała ostrzeżenie pod adresem prez. Nixona, że jeśli pozostawi w Wietnamie po wycofaniu wojsk lądowych, doradców wojskowych i wojska techniczne lub dla ochrony magazynów wojskowych, to te jednostki niewątpliwie zostaną wciągnięte do walki i przez to Stany Zjedn. powrócą do teatru wojny w Wietnamie.

Madame Binh wyraziła nadzieję, że odpowiedź prezydenta Nixona na jej propozycje pokojowe będzie pozytywna.

Klucz do pokoju jest w ręku prez. Nixona — powiedziała pani Binh na zakończenie wywiadu w Paryżu.

Dwaj Adwokaci Uratowali Tonącego

Dwaj adwokaci, William Bochte i Frank Camodeco wyratowali we wtorek tonącego weterana z Wietnamu, 21-letniego Gene Menarda z Mount Prospect. Będąc na przechadzce, zauważyli oni w Montrose Harbor tonącego człowieka. W ubraniach wskoczyli obaj do wody i wyciągnęli go na brzeg.

50 Pozwów Karnych Za Hałaśliwe Auta

Od dnia 1 lipca, t.j. od czasu wejścia w życie zarządzeń przeciwko hałasowi, wydano już 50 pozwów karnych z czego 42 otrzymali kierowcy aut ciężarowych a sześciu kierowców aut osobowych otrzymało mandaty za hałaśliwe używanie klaksonów w śródmieściu.

Kaz. A. Zarzycki Nie Żyje

Kazimierz A. Zarzycki

Kazimierz A. Zarzycki urodził się dnia 13 lutego 1904 roku w parafii św. Kazimierza, zmarł dnia 4 lipca 1971 roku, licząt lat 67. Zmarł on w szpitalu St. Luke's Presbiterian Hospital.

Rodzice ś.p. Kazimierza, — pp. Stanisław i Agnieszka Zarzyccy. Matka ś.p. Kazimierza, Agnieszka była pierwszą kobietą prowadzącą zakład pogrzebowy w 1915 roku. Syn Kazimierz był najmłodszym pogrzebowym, otrzymując licencję w 1924 roku i liczył wówczas 21 lat.

Żona Kazimierza Estelle otrzymała licencję z Worsham College w 1952 roku, zaś syn Ryszard otrzymał licencję w 1953 roku.

Ś.p. Kazimierz A. Zarzycki brał bardzo czynny udział w życiu organizacyjnym Polonii, należał do wielu towarzystw m.in. i do Związku Narodowego Polskiego, był on członkiem Tow. Nowa Polska Gr. 736 ZNP i honorowym członkiem Grupy 406.

Tak ś.p. Kazimierz, jak i jego żona Estelle byli przez długie lata delegatami do Gminy 79 ZNP.

Kazimierz był również członkiem Zjednoczenia Polskego Rzym. Kat, oraz Unii Polskiej w Am. nadto Tow. Im. Jezus przy parafii św. Kazimierza, Kółka Dramtycznego Białego Orła i wielu, wielu innych organizacji.

Był dobrym patriotą amerykańskim i polskim i wzorowym ojcem. Oboje z żoną doczekali się trojga dzieci—syna Ryszarda i córek — Alice Snall i Shirley Hunter, nadto 8 wnucząt.

Pogrzeb odbył się dziś rano, w środę, 7 lipca, z kaplicy Manor pnr. 5088 S. Archer ave., do kościoła św. Kazimierza, skąd zwłoki przewiozione zostały na miejsce wiecznego spoczynku w mauzoleum rodzinnym na cmentarzu Zmartwychwstania.

Cześć Jego pamięci!

Binazina w Japonii

Binazina — oryginalny polski lek na chorobę nadciśnieniową, robi światową karierę. Po sprzedaży licencji do Argentyny ostatnio zakupiła ją również znana japońska firma Kyowa. Za jej pośrednictwem, polski specyfik rozprowadzany będzie do wszystkich prawie krajów Dalekiego Wschodu.

Rynek japoński znany jest z dużych wymagań stawianych przed środkami farmaceutycznymi. Toteż zakup licencji poprzedziły blisko 2-letnie badania farmakologiczne i kliniczne przeprowadzone przez specjalistów japońskich. Potwierdziły one wysokie walory terapeutyczne polskiego leku.

Twórca Pinaziny — prof. dr Stanisław Biniecki z warszawskiej Akademii Medycznej, — przygotował drugi z kolei, oryginalny lek polski. Jest nim Bicordine, który już wkrótce, bo w czerwcu znajdzie się w aptekach. Środek ten znajdzie zastosowanie w stanach przedzawałowych, zawałach jak też w dusznicy bolesnej. Lek wytwarzać będą Krakowskie Zakłady Farmaceutyczne.

Tragiczny Wypadek

Paulino Blanco, lat 31, zam. pnr. 2233 N. Borworth, zabił się w poniedziałek wieczorem, gdy wpadł do otworu windy w muzeum Fielda, gdzie był zatrudniony w charakterze nocnego dozorcy.

Blanco, który po zamknięciu muzeum szedł w stronę swojej budki, nie zauważył otworu i spadł z wysokości 2-go piętra, przewieziono do Mercy Hospital, gdzie lekarze stwierdzili śmierć.

Wędrowny Zwierzyniec

Dwa wędrowne zwierzyńce wyjechały w poniedziałek na trasę po mieście, urządzając wystawę niektórych małych zwierząt z ogrodu zoologicznego, węży i ptaków, dla tych, którzy nie mogą oglądać je w ogrodzie zoologicznym w Lincoln Parku. Kto z mieszkańców chciałby wiedzieć, kiedy taki wędrowny zwierzyniec urządza wystawę w jego sąsiedztwie, może upewnić się o dacie, dzwoniąc na nr. 549-3000.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec nasz, brat mój i dziaduś nasz, ś. p.

Albert Zienty

(mąż ś. p. Rose Cecilia z domu Przybyszny)

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 3-go lipca 1971, o godzinie 10-ej wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8-go lipca, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego Frank R. Ringa & Sons, pnr. 6833 W. Grand Ave. do kościoła St. Williams, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Mitchell, Ferdynd, Alice Mac Farland, synowie i córka; **Anthony Zienty,** brat; 2 wnucząt, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Frank R. Ringa & Sons. Telefon 637-8280.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia i prababcia nasza, oraz siostra moja, ś. p.

Julia Mary Papricka

(Paprzyca, Paprzycki) (z domu Lipa)

nagle pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 5-go lipca 1971 r., o godzinie 4:45 po południu, przeżywszy lat 75.

Zamieszkiwała pnr. 4713 Douglas Rd., Downers Grove, Ill.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Adams-Winterfield Funeral Home, pnr. 4343 Main St., Downers Grove, Ill. do kościoła St. Mary of Gostyn (Msza Św. o 10-ej), a stamtąd na cmentarz Queen of Heaven, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszylstkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Joseph, mąż; **Eleonore (Frank) Villis, Dorothy (Emil) Victorine, Jean (Wally) Ukso** i **Eleine (Norman) Kotraba,** córki i zięciowie; **Carolina Glab,** siostra; 11 wnucząt, 3 prawnucząt, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się: Adams-Winterfield. Telefon 968-1000.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza matka nasza, babcia i prababcia nasza, śp.

Ksaweryna (Kulpit) Jureczek

(z domu Niezabitowska) (żona śp. Zygmunta Jureczek i śp. Walentego Kulpit)

Członkini Tow. Polek Św. Jadwigi Nr. 310 ZPRK, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 5-go lipca 1971 roku, o godzinie 5:10 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 5218 S. Kedzie, do kościoła Św. Brunona, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Edward (Helen), Eugene (Claire) Kulpit, synowie i synowe; **Magdalene (Richard) Nelson,** córka i zięć; 10 wnucząt; 2 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmują się: Becvar Funeral Directors. Telefon: 776-3809.

(6, 7)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza matka nasza, babcia i prababcia nasza, śp.

Kazimierz A. Zarzycki

(syn śp. Stanisława i Agnieszki) (brat śp. Edwarda i Franciszka)

po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 4-go lipca 1971 roku, o godzinie 6:15 wieczorem, przeżywszy 67 lat.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8-go lipca, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego Zarzycki Manor Chapels, 5088 Archer (narożnik Keeler), do kościoła Św. Kazimierza, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, do Mauzoleum.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Estelle (z domu **Kołek**), żona; **Richard, Alice Quall, Shirley Hunter,** syn i córki; **Charmaine,** synowa; **John Quall i Frederick Hunter,** zięciowie; **Pearl (S.P. Ignatius Kopecki), Betty (John Kołek),** siostry z mężami; **Loretta, John P. Matthew i Carolyn Quall, Lisa, Anita, Colette i Jennefer Hunter,** wnuki i wnuczki; **Stanisław i Zofia Niedbalec,** teściowie; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Zarzycki Manor Chapels. Telefon: 767-2166. (6, 7)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mąż mój, ojciec mój, dziaduś mój i szwagier mój, śp.

Teodor A. Nowaczewski

(syn śp. Bernarda i śp. Apolonii)

Członek Tow. Młody Las Grupa 2891 ZNP i Klubu Kujawiaków na Town of Lake, po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 4-go lipca 1971 roku, o godzinie 1:10 po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1256-58 W. 51-sza ul., do kościoła Św. Jana Bożego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Julianna (z domu **Szyszka**), żona; **Helena,** córka; **Tadeusz Gronowski,** zięć; **Julianne (Franciszek) D'Amato,** wnuczka z mężem; **Franciszek Zuchowski,** szwagier; oraz bratanki, bratanice, siostrzeńcy i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan Patka. Telefon: BO 8-5257. (6, 7)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza żona moja, matka, babcia i siostra nasza, śp.

Marianna Kolaczkowska

(z domu Kubiak)

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 4-go lipca 1971 roku, o godzinie 7:20 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8-go lipca, o godzinie 10:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 6250 Milwaukee Ave., do kościoła Św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Franciszek, mąż; **Edward (Helena), Janina (Józef) Kulpa i Leonard,** dzieci; **Stanisław (Klara) Kubiak,** brat i bratowa; **Lynn i Lee,** wnuczka i wnuk; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Colonial Funeral Home (Józef Wojciechowski i Syn). Telefon: SP 4-0366.

(6, 7)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Bronisława Herod

(z domu Lis, żona śp. Nicholas'a)

czł. Tow. Gwiazda Zwycięstwa Gr. 1165 ZNP i Klubu Parafii Dębica, nagle pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 5go lipca, 1971 r., rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1335 West 51-sza ulica, do kościoła Polsko-Narodowego Św. Rodziny, a stamtąd na cmentarz Evergreen, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Irene (Stanley) Augustyniak, Mary (John) Grabowski, Roszella (żona śp. Władysława) Oleniak i Eugene (Donna), w Seattle, Wash., córki, syn, synowa i zięciowie; 5 wnucząt i 5 prawnucząt, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Urbanek Dom Pogrzebowy Telefon YArds 7-6112. 6,7

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Lucy R. Petecka

(z domu Krawczyk)

Członkini Tow. Św. Jadwigi Grupa 24 Zjedn. Polek w Am., po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 5-go lipca 1971 roku, o godzinie 2-ej po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8-go lipca, o godzinie 9-ej rano, z Wolniak Funeral Home, pnr. 5700 S. Pulaski Rd., do kościoła St. Nicholas of Tolentine, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef, Tadeusz (Virginia) Henryk (Irena), synowie i synowe; 4 wnuków i 2 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Wolniak. Telefon: Po 7-4500.

(6, 7)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza żona moja, śp.

Cecylia M. Barzyk

(z domu Sorkowski) właścicielka firmy maści Mizar

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 4-go lipca 1971 roku, o godzinie 2:30 po południu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 5735-43 W. Fullerton Ave. (narożnik Mango), do kościoła Św. Jakuba, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Henryk, mąż; **Irena (Ben) Perry, Kazimierz (Lana) Barzyk i Stanisław Barzyk,** szwagrowie i szwagierki; **Helena Sorkowski** kuzynka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi: Poterek. Telefon: BE 7-6400.

(6, 7)

Andrzej Osiecki

Siedziba Imć Pana Paca

Znane jest powszechnie w Polsce starodawne przysłowie: "Wart Pac pałaca, a pałac Paca". Mniej znana jest natomiast sylwetka człowieka i jego dzieła, od którego to przysłowie powstało. Żeby wyjaśnić te sprawy trzeba cofnąć się 150 lat wstecz i zajrzeć w okolice Suwałk. Tam to, na cyplu półwyspu jednego z jezior, znajdowała się miejscowość Dowspuda, własność geenrała Ludwika Paca. Słynny to był pan i wojak w owe czasy. -Walczył pod Raszynem, został mianowany generałem przez samego Napoleona. Po skończonej wojnie wrócił do Dowspudy i widocznie dobrze mu się powiodło, skoro postanowił na miejscu modrzewiowego skarbczyka i murowanego dworu wznieść pałac na wzór takich, jakie widział we Francji, Niemczech, Anglii i Hiszpanii w czasie wojen napoleońskich i w czasie misji dyplomatycznych z ramienia cesarza. Prace projektowe i budowlane przekazał generał Pac włoskiemu architektowi Piotrowi Bosio z Mediolanu. On też w 1823 r. przystąpił do dzieła i podciągnął mury aż do wysokości pierwszego piętra. Coś jednak musiało się właścicielowi Dowspudy nie podobać, a może architekt więcej niż budowy doglądał urodziwych mieszkanek okolicznych wsi (z których Dospuda zawsze słynęła), dość, że w 1824 r. pana Basio zastępuje znany budowniczy Henryk Marconi i ten rozpoczęte dzieło w 1828 r. kończy.

Wyrósł więc na cyplu jeziora pałac wspaniały, o 365 komnatach i salach. Imć generał, wokół którego ze względu na tę budowę zaczęły rozchodzić się różne, nie zawsze miłe pogłoski, przystąpił do urządzania rezydencji. Jak twierdzą współcześni, nie żałował grosza na bezcenne dzieła sztuki, szczególnie obrazy, które kupował w całej Europie i na których znał się doskonale. Natomiast całą stolarkę tzn. boazerie, meble, schody, odrzwia, okna i okiennice polecił wykonaniu miejscowych stolarzy i cieśli, ale pod nadzorem majstrów szkockich, specjalnie w tym celu do Dowspudy przywiezionych. Całość polecił otoczyć wielkim angielskim parkiem, nieźle harmonizującym do angielsko-gotyckiego stylu pałacu.

W 1830 r. wybucha Powstanie Listopadowe. Ludwik Pac zgłasza się do wojska, obejmuje dowództwo jednej z dywizji działających na Wileńszczyźnie, przez pewien czas jest nawet wodzem naczelnym Powstania. Po upadku patriotycznego zrywu emigruje, jak i inni mu podobni, i osiada w Turcji, gdzie w 1835 r. umiera. Dowspuda tymczasem przechodzi w ręce niejakiego generała Sulimy, któremu car Mikołaj w uznaniu zasług przy tłumieniu Powstania przekazał dowspudzkie dobra wraz z pałacem i jego wyposażeniem. Carski generał nie ma zamiaru mieszkać w tym odległym od świata pałacu. Toteż w krótkim czasie urządzenie wnętrz zostaje rozkradzione, względnie zniszczone i pałac zionie pustką i opuszczeniem, Z biegiem czasu zaczynają się sypać mury i ze wspaniałej tej rezydencji pozostaje tylko późnogotycki portyk, a we wsiach otaczających Dowspudę — potomkowie majstrów szkockich i hożych, podlaskich dziewcząt. Na domiar złego obydwie ostatnie wojny, a więc pierwsza i druga wojna światowa, musiały przetoczyć się właśnie w bezpośrednim sąsiedztwie pałacu. Nie wpłynęło to dobrze na nadwątlone mury, wznoszone z kruchej białostockiej cegły i gdy w 1945 r. Dowspuda znalazła się w granicach wolnej Polski, praktycznie niewiele tam było do obejrzenia.

Gdy byłem w Dowspudzie kilka lat temu park był zarośnięty trawą i dziczkami, a z olbrzymiego, wspaniałego pałacu istniał tylko wspomniany wyżej portyk i to silnie zębem czasu naruszony. Ale już wówczas wiedziałem, że Dowspuda i ocalone fragmenty pacowskiej rezydencji korzystały z opieki wojewódzkiego konserwatora zabytków w Białymstoku, i że urzędnik ów usilnie zabiegał o kredyty na częściową choćby rekonstrukcję obiektu. Zdaniem fachowców historyków sztuki, dowspudzki pałac, czy raczej jego resztki, są jednym z nielicznych w Polsce dzieł architektury neogotyckiej i z tego powodu zasługują na szczególną uwagę.

Starania konserwatora wojewódzkiego odniosły częściowy skutek już w 1964 r. Wówczas to opracowano program rekonstrukcji części zamku, uwzględniając ocalały portyk i fundamenty bryły zamkowej i przygotowano projekt adaptacji go do obecnych wymagań. Zaproponowano mianowicie, aby w ocalonych i odremontowanych oraz dobudowanych fragmentach rezydencji urządzić dom noclegowy dla turystów, wraz z salą widowiskową, kawiarnią, restauracją; zbudować w pobliżu stację naprawczą dla samochodów i udostępnić Dowspudę turystom. Autorzy projektu argumentowali, że rocznie przez tę część Suwalszczyzny przewija się około pół miliona osób i prawie co druga zagląda do Dowspudy. Można więc liczyć na duży ruch zwiedzających i w latach późniejszych, przyczem wzrośnie na pewno także zainteresowanie tym obiektem wśród turystów zagranicznych, chętnie odwiedzających zabytkowe miejscowości w Polsce.

Jak się ostatnio dowiedziałem program ten został w zasadzie przyjęty do realizacji i będzie wykonywany w miarę posiadanych środków na konserwację i ochronę zabytków. Na razie obiekt włączono do szlaku turystycznego i kieruje się tam wycieczki i pojedyńczych gości. W nawpół gotowym portyku urządzono coś w rodzaju kiosku z pamiątkami. W parku — znakomite miejsce dla biwaków.

DETEKTYW Z BOSTONU Joseph Lundbohm na pożyczonym rowerze schwytał przestępcę, który starał się uciec samochodem. Lundbohm zauważywszy, że ruch na szosie posuwa się wolno grzecznie poprosił stojącą obok dziewczynę o użyczenie roweru i po chwili dopadł, a następnie aresztował złodzieja. Uprzejmą dziewczyną okazała się pielęgniarka Edie Barrett. Na zdjęciu: para poskramiaczy złoczyńcy.

O Wybór Odpowiedniego Dla Chicago Typu Domu Wzorcowego

Władze miejskie prowadzą studia nad wyborem najkorzystniejszego dla Chicago domu modelowego, który mógłby w najszybszym czasie podołać natychmiastowym potrzebom dla wyrównania braku mieszkań na naszym terenie. Badany typ domu oczywiście byłby dla rodzin o niskich uposażeniach.

Kilka typów takich domów zalecanych przez Chic. Departament Budynków sporządza firma Alco Universal Inc. z East Lansing, Mich. Dwaj dyrektorzy z Chic. Dwelling Assn., Perry Goldberg i Erwin A. France, obaj zainteresowani w programie Miast Modelowych udali się w ub. tygodniu do Michigan wraz z pomocnikiem Mayora Daley od spraw domów Davidem Stahl, w celu dokoannia przeglądu domów konstruowanych przez Alco Inc.

Miejski komisarz od budynków, Joseph Fitzsimmons oświadczył, iż jego departament dokonał przeglądu ponad 40 różnych typów domów tak na użytek mieszkalny jak i przemysłowy.

Metoda budowy oddzielnych pokoi w fabryce, przetransportowania ich i złożenia na wybranej parceli stwarza możliwości postawienia domu w 24 godzinach. Wielu jest sceptycznie nastawionych dla tego rodzaju budownictwa, jednakże firma Alco bardzo te domy zaleca. Chicago Dwelling assn. sprawdzo stan domów po conajmniej 1-rocznym ich postawieniu, czy uległ on zniekształcenia. CDA — miejska korporacja nie obliczona na dochód, została utworzona w 1968 roku dla zbudowania tysięcy wzorcowych domów i postawiła 85 jednostek mieszkalnych, — jednakże żadnych w ostatnim okresie 2-letnim.

Program CDA zasadniczo nie wykonał swego zadania, ponieważ nie można było znaleźć firmy zdolnej do szybkiej produkcji gotowych pokoi. Goldberg powiedział, że jeśli inspekcja się uda i stan tych domów uznany zostanie za korzystny, CDA poleci, by Mayor zakupił większą ilość jednostek na zasadach doświadczalnych. Należy tu przypomnieć, iż w ub. tygodniu legislatura w Springfield ubiła projekt ustawy naznaczającej górną granicę dla czynszów płaconych przez rodziny na opiece społecznej, a wniosek o domy wzorcowe ubity został na wiosnę przez komitet senacki. Połowa odbiorców pomocy z opieki społecznej w pow. Cook płaci ponad 97 dol. miesięcznie za swe mieszkania, przez co ludzie ci mniej kupują żywności, by podołać opłacie czynszów.

W najbliższą niedzielę odbędą się wybory władz domów dla użytku publicznego w Chicago. W publicznych przesłuchach weźmie udział ponad 155,000 lokatorów domów CHA i wybranych ma być 900 reprezentantów celem nadania większej wagi głosom lokatorów CHA. Stworzone zostaną rady rejonowe domów CHA, które w ciągu 2 tygodni wybiorą swych delegatów do 68-osobowej Centralnej Rady Doradczej, która będzie wywierać nacisk na politykę i plany CHA.

Skarbnik U. S. Zmarła Na Udar Serca

Sheffield, Mass. (UPI) — Skarbnik Stanów Zjednoczonych, Dorothy Andrews Elston Kabis, lat 54, piąta kobieta na tym stanowisku, zmarła na udar serca podczas odwiedzania grobu swego ojca w Sheffield. Podpis Kabis od 28-go marca, 1969 roku, znajduje się na nowych banknotach amerykańskich. Prezydent Nixon wyraził szczere ubolewanie z powodu zgonu skarbnika Kabis. Trzydziestytrzeci skarbnik Stan. Zjedn. pozostawiła w nieutulonym żalu męża, Walter Lawrence Kabis, którego poślubiła we wrześniu ubiegłego roku.

Wieńce Serbskie Na Monte Cassino

W niedzielę 16-go maja, jak podaje komunikat nadesłany do Redakcji przez Krajową Serbską Radę Narodową, miały miejsce uroczystości złożenia wieńców przez delegację serbską na cmentarzu poległych bohaterów polskich na Monte Cassino.

Dragisha Kasikovich, redaktor "Slobody", pisze że bitwa o zdobycie Monte Cassino w roku 1944, trwała przez dziesięć miesięcy. Silnie uzbrojone fortece niemieckie broniły dostępu do góry i dopiero wojska generała Andersa, w bohaterskiej walce, ponosząc wielkie straty, zdobyły tą twierdzę.

W uroczystościach na Monte Cassino wziął udział ks. prał. Zhwagrauk. Rząd polski na wygnaniu reprezentował generał Rudnicki. W imieniu narodu serbskiego przemawiali — dr Milosh Sekulich z Londynu i Nikola Dugandziya z Mediolanu. Złożono trzy wieńce — jeden w imieniu Krajowej Serbskiej Rady Narodowej w Stan. Zjedn., Serbskiego Komitetu Krajowego i Serbskiego Stowarzyszenia z Londynu.

Kraków Bez Lotniska

Krakowskie lotnisko w Balicach zostało zamknięte dla ruchu lotniczego od 1 maja do 31 października br.

Przy okazji kapitalnego remontu wydłużona będzie droga startowa, założona instalacja oświetlenia drogi startowej i tzw. drogi podejścia oraz oświetlone przez kody w rejonie lotniska. Otrzyma ono również tzw. PAR, tj. precyzyjny radar dó lądowania.

Lotnisko w Balicach ma dla ruchu lotniczego szczególnie niekorzystne położenie. Znajduje się w dolinie między górami, przy witrach od zachodu —docierają tu dymy z Górnego Śląska, a gdy wieje wiatr wschodni — z Nowej Huty. W tych warunkach lotnisko nie posiadające dotąd odpowiednich urządzeń mogło przyjmować i odprawiać samoloty tylko do zmroku.

Po modernizacji Balice będą przyjmowały samoloty również w nocy i przy trudniejszych niż dotychczas warunkach atmosferycznych.

W okresie od 1 maja do 31 października br. pasażerów do i z Krakowa przyjmuje katowickie lotnisko Pyrzowice. — Dotyczy to jednak tylko komunikacji z Gdańskiem, Koszalinem i Szczecinem. — Nie będzie zorganizowany bezpośredni dojazd z lotniska katowickiego w Pyrzowicach do Krakowa i odwrotnie. Pasażerowie dowożeni będą do Katowic, skąd do Krakowa będą musieli dojeżdżać kursowymi autobusami lub pociągami PKP.

Nie będzie natomiast w samolotach do Katowic miejsc dla podróżnych z Warszawy. Przelot do Katowic i dojazd do Prakowa trwałby bowiem dłużej niż podróż koleją bezpośrednio z Warszawy.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu, polskiego, do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANIA CODZIENNIE

"GŁOS POLONII" WOPA—1490 KC
Codziennie od 4:30 po poł. i od 5:30 wieczorem
W Soboty 4 - 6:30 wiecz.
pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE—Właściciele
p. DIANA MIGAŁA-CIHAK Kierowniczka

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 - 9:30 rano

"KAWALKADA" Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-ej wiecz.
Ds. W. SIKORA Producent i Właściciel

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7 - 8:30 rano
2 - 3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI Właściciel

"TONY PIEŃKOWSKI Show"
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35 - 10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.
JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI Kierownik i Zarządca

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11 - 11:30 rano
Niedziela 1 - 2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI Kierownik

POLSKI PROGRAM W CHICAGO
Nadawany Cztery Razy w Tygodniu

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piatek
7 - 7:30 wiecz.
Kierownik BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

SAMOCHODY

SPRZEDACIE PRĘDZEJ przez
DROBNE OGŁOSZENIE w Dzienniku Związkowym
W Dzienniku Związkowym zobaczycie dużo drobnych ogłoszeń samochodów osobowych, ponieważ Dziennik Związkowy szybko znajduje nabywców i ogłoszenia są bardzo tanie. Jeżeli macie auto na sprzedaż
TELEFONUJCIE BRunswick 8-8700
DZIENNIK ZWIĄZKOWY

JOIN

AND SERVE

★ PRACA ŻEŃSKA

KOBIETY
Do pomocy w kuchni, dorywczo lub na stałe, 2-ga zmiana. Musi czystać i mówić po angielsku.
Tel. OL 6-3152 po 10 rano.

ARTISTIC Lettering Studio. — Wykształcimy. 427-2541.

★ PRACA MĘSKA

WARTOWNIKÓW
POTRZEBUJEMY WAS.
Zrobimy wszystko — aby zatrudnić najlepszych wartowników. Rozwijamy się szybko i potrzebujemy ludzi do uzupełnienia naszych szeregów wartowniczych. Aplikanci muszą pracować na różne zmiany. Dostarczamy mundury. Doświadczenie nie konieczne.
Zapłata $95 do $100 na tydzień z możliwością podwyżki po 6 miesiącach.
Świetne świadczenia firmowe, włączając płatne wakacje.
Muszą mówić po angielsku.
Pisać lub telefonować:
GEICO
5260 Western Ave.
301-656-1450
Chevy Chase, Md.
An Equal Opportunity Employer

MAN OVER 30
Able to wear security guard uniform. Full time openings in local retail store or part time.
Call Mr. Suriano
263-4630

Live in Beautiful Florida
Immediate Openings!
AIR CRAFT SHEET METAL MECHANICS NEEDED
MUST BE CAPABLE OF PERFORMING OVERHAUL AND REPAIR TYPE WORK
Contact: Write or Call
AERO CORPORATION
LAKE CITY, FLORIDA 32055
Phone (904) 752-7911
An Equal Opportunity Employer

POTRZEBNY CHŁOPIEC
w wieku lat 16 lub wyżej zamieszkały w obrębie par. Św. Jana Kantego do sprzedawania DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO przed kościołem w niedzielę.
Zgłoszenia osobiste lub telefoniczne:
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Ave.
Telefon 278-8700
Pytać o Edwarda Karczewskiego

AUTO MECHANIC
SUN tune-up man, brakes, exhaust systems, starters, alternators, valve adjustment etc. Good references required. Apply
9201 S. ASHLAND
Mr. Warren Bonke

MAINTENANCE
Should have mechanical ability. Will train to maitain small machines, small manufacturing concern.
Near South Side.
45 hours a week.
Good starting salary.
Inquire at:
2215 S. Michigan Ave.

POTRZEBNI DOŚWIADCZENI
Horizontal Boring Mill Operatorzy
1. Najwyższa Stawka Na Godzinę
2. 65 Godzinny Tydzień
3. Doskonałe Świadczenia Firmowe
PRODUCTION TOOL CORP.
1229 E. 74th St.
Chicago
288-4400

POTRZEBNY MĘŻCZYZNA
Jako ogólny pomocnik do składu linoleum, od 9:30 rano do 3 po poł.
Zgłoszenia
LINOLEUM CENTER
1500 W. Chicago Ave.
Tel. 666-6771

POTRZEBA zręcznego mężczyzny do pracy przy domu. Doświadczenie nie konieczne. Na week-ends. $25 za 2 dni oraz posiłek.
664-2473

General Machinist
Retired, full time, familiar with set-ups on mills, drill presses, lathes, etc. For short run production, model and experimental work.
Call 841-0959

★ PRACA ŻEŃSKA

DRAPERY SEAMSTRESS
Experienced drapery seamstress, wanted. Have to know layout of material and operate commercial sewing machine. Good salary and working conditions.
Helms Work Room
Prospect Heights, Ill.
253-4960

PANIENKI i PANIE!
NAUCZCIE SIĘ
IBM
KEYPUNCH
NAJLEPSZE PRACE!
Lekcje w dzień, wiecz. i sob.
Niskie Ceny Nauki
Spłacać Możecie Stopniowo
Po inf. proszę tel. p. Kouba
749-4820 lub 485-0487
Berwyn Automation School, Inc.
6832 W. Cermak, Berwyn

★ AUTA

'69 PONTIAC - - - 774-4390
'68 PONTIAC - - - 772-8924

★ DOMY

LAFOLLETE PARK, 6 pokojowy, murowany, o 3 sypialniach dom. Nowy bojler. Nowy tank gazowy na gorącą wodę. Nowy dach. Nowy garaż na 2½ auta. Dywany. Piec i lodówka. Niska 20-tka. 5145 W. Potomac.

W OKOLICY Cicero-Irving Park. 2 piętrowy o 1 i 2 sypialniach nowoczesne mieszkanie, w A-1 stanie. $22,000 — $4,000 wpłaty. Utrzymamy morgecz. Prywatnie. Musimy sprzedać. AVenue 3-6307 lub HA 1-6976.

3 SYPIALNIOWY, murowany, pełen bezment. Zgłoszenia przy 64th Place i Mennard St. — 64th Place i Menard St. 735-0275.

5003 W. Grand (1800 Płn.)
PRZEZ WŁAŚCICIELA
10 pokojowy, drewniany z murowanym fundamentem. Gorąca woda gazem ogrzewanie, murowany garaż na 2 auta, 2½ łazienki.
237-5743

8529 W. CATALPA (5500 Płn.)
PRZEZ WŁAŚCICIELA
Nowy, 6 mieszkaniowy, murowany, 3x5, 3x4, przylegający garaż na 2 auta, bazment. $132,500. Dochód $16,500.
693-8399

2 Brick Buildings
Excellent condition, Damen and Chicago Ave. Asking $40,000. Call
751-0755

—SCHNEIDER AD—
3343 N. KEATING
4700 Zach.
2 mieszkaniowy Stucco. 5 pokoi każde oraz zakryte werandy. Tafelkowana kuchnia i łazienka, pełny bezment, garaż na 1 auto. — Parcela 37x184.
Niskie podatki. $35,900
BIURO:
3920 N. Central 545-8600

19 MIESZKAŃ — obok parku. Netto $10,000. Niskie podatki. — Oferty. SP 2-6195.

PRZEZ WŁAŚCICIELA, murowany budynek, 2x6, 1x3, 2 autowy garaż, szafkowe kuchnie, blisko 57-ej i Whipple. 778-8257.

★ Letniska Do Wynajęcia

3 POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia. na wakacje w okolicy Wisconsin Dells, SP 2-1493.

★ MEBLE

LODÓWKA, kuchenny piec gazowy do sprzedania. Tel. 489-0091.

★ Poszukuje Mieszkania

STARSZA pani poszukuje sypialni na Jackowie. 252-7189.

★ DO WYNAJĘCIA

4 POKOJOWE mieszkanie, 2 piętro, space ogrzewacze do objęcia 1 sierpnia. 252-8773 po 5-ej.

5 LARGE MODERN ROOMS
2nd floor heated. Newly decorated. Excellent transportation and shopping. Montrose & Western Area.
967-8052 After 4 P.M.

6 POKOI, 2 piętro. Winchester-Augusta. Dorosłym. 227-7762.

6 POKOI, gorąca woda, 2-gie piętro. SP 2-8724 po 5-ej.

4 i 5 POKOI, ogrzewane, czyste, umiarkowanie dorosłym. 1502 N. Kedzie.

★ OSOBISTE

MĘŻCZYZNI, mający kłopoty małżeńskie czy rozwodowe, zwróćcie się o pomoc do A.D.A.M.'s — American Divorce Association for Men. Telefonujcie wieczorami po 6-ej: — 386-3856; w dzień: 922-4113.

★ PARCELE

PÓŁNOCNY-ZACHÓD
Próżny, przeznaczony na 5 farm grunt przy dobrej drodze. Blisko na zakupy i do szkół. $1,000 wpłaty z dogodnymi warunkami spłat.
231-1025

★ INTERESY

PROWADZCIE WŁASNĄ OBSŁUGĘ PRALNI CHEMICZNYCH
Sprzedając dorywczo lub na pełen czas nowe wyposażenie, wypróbowane produkty i udzielając instrukcji.
Cena $1,375 plus podatek.
Pisać po dalsze informacje:
BEVERLY MAINTENANCE PRODUCTS
9825 S. Crawford
Evergreen Park, Ill. 60642

★ KONTRAKTORZY

Zróbcie Raz — A Dobrze!
Roboty ciesielskie, obicia, dachy, fugowanie, kanalizacja, cementowanie, podpory, malowanie, rynny.
KOMPLETNE PRZERÓBKI!
Reperacje, wewnątrz i zewnątrz.
Od kominów do piwnicy!
w mieście i poza miastem.
489-5000

Cieśla i Kontraktor
Ze starej emigracji, obsługuje Polonię, blisko 40 lat. Wykonuje wszelkie roboty nowe i stare według wymagań miejskich (przekroczenia budowlane). — Buduje werandy, przybudówki, okna zimowe, przerabia mieszkania, kuchnie i łazienki na strychu lub w bezmencie. Pokrywanie domów aluminium lub plastykiem. Cementowe roboty. Fronty sklepów. Podmurówki. Plastykowe zwyszajne i aluminiowe rynny deszczowe. Prace gwarantowane. Robotnicy unijni i asekurowani.
Na Miesięczne Spłaty.
Wołać:
287-6294 lub CApitol 7-6503
TED BALINSKI I SYN

Dziś Próba Ograniczonego Ruchu Na Szosach Kennedy i Dan Ryan

Dziś odbędzie się jakby generalna próba sprawdzenia ruchu na autostradach Dan Ryan i Kennedy, na których rozpoczęły się wczoraj prace naprawcze nawierzchni. Ruch na obydwóch szosach został poważnie ograniczony w niektórych miejscach nawet do jednej tylko trasy i mogą formować się niebezpieczne natłoczenia samochodów.

Władze miejskie i stanowe ostrzegają kierowców, by korzystali z równoległych do tych autostrad, ulic — udając się do pracy i wracając do domów. Dziś będzie dopiero próba ruchu, ponieważ normalnie po kilku dniach wolnego rodziny wracają do miasta następnego dnia i ruch w pierwszych dniach po świętach zawsze był o 5 procent mniejszy niż normalnie.

Dziś również stoją już bariery na obu szosach, gdy wczoraj zaczęto je stawiać o godz. 10 rano, czyli w kilka godzin po okresie wzmożonego ruchu.

Ruch kołowy jest dziś ograniczony do jednej tylko trasy w obu kierunkach na Kennedy pomiędzy lotniskiem O'Hare a River rd. Dwie tylko trasy w obydwóch kierunkach będzie od River rd. do połączenia z Edens Expressway. Od Edens do Ohio ulicy jest cztery trasy w każdym z obu kierunków, — jednakże tylko dwie trasy są wolne od Ohio ul. do połączenia z Ryan.

Dla ruchu na południe, od połączenia z Kennedy, Dan Ryan ma tylko dwie wolne trasy do 28-ej ulicy, potem już są normalne.

W ruchu na północ po Dan Ryan wszystkie trasy będą zamknięte od 67-ej ulicy do 47-ej ulicy. Wszystkie trasy są otwarte od 47-ej ulicy do 4-ej ulicy, odkąd jest tylko trzy trasy wolne do przejazdu.

Milejscowy klub motorowy oraz władze policyjne zalecają kierowcom używanie innych ulic do ich codziennych przejazdów do pracy i z powrotem, albo korzystanie z innych niż własne auto, środków transportowych. Na północnej stronie np. można korzystać z Lake Shore Drive, Elston Aev., Milwaukee ave., i Clybourn ul.

Na południowej zaś stronie miasta można użyć Lake Shore Drive, Michigan ave., State ul., i Halsted ul. Naprawy na obydwóch autostradach tj. na Kennedy i Dan Ryan trwać będą do dnia 22 października, należy więc z góry obmyśleć sobie plan i trasę do udawania się do pracy. Kierowcy mogą również korzystać przez czas napraw z autobusów i kolejek CTA, a auta swoje zostawiać koło domu.

Odszkodowania Dla Pasażerów CTA Wyniosły $6.5 Milionów w 1970 r.

Odszkodowania wypłacone przez CTA (Chicagoską Władzę Transportową) pasażerom za doznane w czasie przejazdów uszkodzenia cielesne oraz (lub) własności osobiste wyniosły sumę $6.5 mln. w ubiegłym roku. — Załatwiono 11.500 pozwów, złożonych przez osoby skarżące CTA w takich sprawach jak najdrobniejsze zadrapania, aż do amputacji nóg włącznie. Wypłata odszkodowań wraz z pensją 109 pracowników zatrudnionych w dziale zażaleń wyniosła $9.3 mln., co stanowi 5 procent rocznego dochodu, lub całkowitą sumę przeznaczoną na zakup nawego sprzętu, (m. in. wagonów).

Obliczenia wykazują, że przeciętnie dwie spośród trzech spraw wytoczonych władzom CTA, kończą się załatwieniem na rzecz skarżącego. Sumy odszkodowań mają szeroką rozpiętość, od kilku dolarów do $400.000 wypłaconych dwom osobom w 1970 r.

Jeżeli CTA odrzuca skargę, poszkodowany może udać się do sądu. Sędzia sądu okręgowego, Gordon B. Nash ma do rozpatrzenia 398 pozwów osób które odniosły obrażenia w wypadkach podczas przejazdów autobusami i kolejką CTA. Nash powiedział, na podstawie poprzednich doświadczeń, że 90% spraw można załatwić polubowanie, bez przesłuchów sądowych. Sędzia dodał, że niektóre osoby korzystają z pomocy lekarzy, wystawiających fałszywe zaświadczenia. Konduktorzy i kierowcy autobusów przechodzą obecnie specjalne przeszkolenie w celu zapobieżenia fałszywym skargom. Ważne jest zamykanie, po wypadku drzwi autobusu, zdarzało się bowiem, że ktoś kto nie jechał autobusem, wsiadł bezpośrednio po wypadku i oskarżył CTA za odniesione obrażenia.

CTA posiada swoje własne ubezpieczenie, oraz ubezpieczenie na sumę $1,5 mln., znanej firmy angielskiej Lloyd of Landan. Joseph Finch, zastępca rewidenta księgowego CTA powiedział, że odszkodowania stanowią każdego roku znaczny wyłom w budżecie CTA, ale dodał, że od roku 1969, ilość zażaleń zmniejszyła się. Wówczas złożono 12, 998 skarg i wypłacono $6.6 mln. odszkodowania.

Ukradł 180 Tysięcy Galonów... Wody

Jacob Stockdale, lat 19, popełnił kradzież, określaną jako "niezwykle sensacyjną": — ukradł 180,000 galonów wody, w Durand, Illinois.

Stockdale został oskarżony w poniedziałek o otworzenie dwóch hydrantów. "Złodziej" nie wiedział o tym, że hydranty były połączone z centralą wodociągów. Gdy policja została zawiadomiona, stwierdzono brak 180,000 wody. Złodzieja oskarżono o "drobną" kradzież, gdy wartość wody wynosiła tylko $72.

Projekt Szczepień Przeciw Odrze

Przyspieszony program szczepień przeciwko odrze obejmujący całe miasto został ogłoszony w poniedziałek przez dr Murray Browna, komisarza zdrowia. Ostatnio bowiem ujawniono pięć wypadków tej choroby w rejonie geta. Dr Brown oświadczył, iż od początku tego roku ujawniono w Chicago 180 wypadków odry, z czego 68 w ostatnim tylko miesiącu. W razie potrzeby dzwonić na nr. 744-4346.

Dziś Mecz Niemcy–Jugosławia

Dziś w środę, 7 lipca odbędzie się w ramach meczów międzynarodowych w piłkę nożną (soccer) spotkanie między drużynami Hanover 96 (Niemcy) a Dynamo, Zagrzeb z Jugosławii — na boisku Hanson Stadium, przy Fullerton i Central. Początek tego spotkania o godz. 7-ej wieczorem. Mecz poprzedzi spotkanie miejscowych drużyn o godzinie 5-ej po poł. Bilety przy kasie.

TONY i HARRIET PIENKOWSCY
Radioanonserzy Stacji WTAQ w La Grange, Ill. 1300 K.C.
oraz właściciele nowego Polskiego Biura Podróży
ROYAL TRAVEL AGENCY
4105 W. 26th St. Tel. 277-1500
Serdecznie Zapraszają Całą Polonię i Nową Emigrację
Na Pierwszy Piknik Radiowy
W NIEDZIELĘ, 11 LIPCA, 1971 r.
w WOŹNIAK'S CASINO
2530 S. Blue Island Ave.
1 blok na wschód od Western Ave. przy 26 ul.
Doskonałe Jedzenie — Napoje Odświeżające
Nagrody Wejściowe
WYBÓR KRÓLOWEJ PIĘKNOŚCI
Panienki w wieku od 18 do 25 lat są proszone o zgłaszanie się. Wybierać będzie sama publiczność. — Wstęp $1.50.

Polskie Biuro Podróży
ROYAL TRAVEL AGENCY
Poleca Swoje Szybkie, Tanie i Sumienne Usługi w Zakresie
WYCIECZEK DO POLSKI i INNYCH KRAJÓW EUROPY
oraz PO STANACH ZJEDNOCZONYCH.
SPROWADZANIE KREWNYCH Z POLSKI,
WYSYŁANIE PACZEK I PIENIĘDZY.
ZAPRASZAMY NA NASZĄ NAJBLIŻSZĄ WYCIECZKĘ
10-CIO DNIOWĄ DO DOLINY RIO GRANDE
w BROWNSVILLE, TEXAS i MEKSYK NA POGRANICZU.
ODJAZD 16 LIPCA
Koszt $275 od osoby włączając Jedzenie, Hotele i Transport.
Zgłaszajcie się
2928 Milwaukee Ave., Chicago, Ill. 60618 — Tel. 235-5500
lub 4105 W. 26th St., Chicago, Ill. 60623 — Tel. 277-1500

Emerytka z Chicago "Milionerką w Kraju"

Kocham Stany Zjednoczone — Mówi p. Buchaniec, Żałuję Że Wróciłam Tutaj

Poniżej podajemy w tłumaczeniu artykuł o naszej rodaczce, jaki ukazał się w dniu 5 lipca w "Chicago Tribune."

* * *

Zofia Buchaniec, która po 40 latach pobytu w Stanach Zjednoczonych, wróciła do Polski, by spędzić starsze lata w rodzinnym miasteczku Kwików (Polska) cieszy się w Kwikowie opinią "milionerki", chociaż jedynym jej majątkiem jest emerytura w sumie $126.10 miesięcznie, przesyłana punktualnie od rządu amerykańskiego. Nazwa "milionerki" bawi naszą rodaczkę. Po wielu latach pracy wyjechała do kraju, gdyż w Ameryce emerytura nie wystarczała na wszystkie potrzeby i pani Buchaniec musiała pracować kilka dni w tygodniu, aby pokryć braki. Obecnie, otrzymując ponad $1,500 rocznie, jest ona według polskiego standardu osobą zamożną; po zmianie miesięcznej pensji, $126.10 na złote polskie, dostaje więcej niż wykwalifikowany, najlepiej płatny robotnik w największej stalowni polskiej, 40 mil od Krakowa. Warunki finansowe zmusiły naszą rodaczkę do powrotu w rodzinne strony, gdzie, przed 70-ciu laty, przyszła na świat.

Pani Buchaniec wróciła do kraju przed 11-tu miesiącami, chętnie przypomina okres, gdy pracowała w śródmieściu, w kafeterii. Mieszkała na ulicy Evergreen, obok Wicker Parku..

Rozmawiając z reporterem, pani Buchaniec przyznała, że jest nieco zdenerwowana, bo właśnie tego dnia, po długim czekaniu w kolejce, dowiedziała się, że już nie ma masła. To się często powtarza— mówi p. Buchaniec, nieraz brakuje mleka, a nieraz nawet chleba. W Ameryce zakupy nie były żadnym problemem —mówi— tam wszystko jest.

Polski system ekonomiczny nie może dostarczyć konsumentom niezbędnych produktów, zachęca się natomiast do oszczędzania pieniędzy. Pani Buchaniec wkłada swoje fundusze w odnowienie starego domu, który jest tylko w połowie ukończony. Jedyną pamiątką z Chicago jest kalendarz z North Milwaukee Ave. Sav., na 1970 r.

Zapytana czy ma żal do Ameryki, oburzyła się, mówiąc: "kocham Stany Zjednoczone, żałuję, że wróciłam tutaj. Ameryka jest najlepszym krajem na świecie!" Pani Buchaniec dodała, że odczuwa brak wakacji, jakie spędzała w Bass Lake, Indiana; telewizji, a przede wszystkim— przyjaciół, którzy zostali w Chicago.

Fajerwerki Przyczyną Nieszczęścia

William Bailey lat 12, zam. pnr. 4414 S. Cottage Grove, został przewieziony w poniedziałek do szpitala, gdzie chłopiec zostanie poddany operacji chirurgicznej ręki. Bailey znalazł niedaleko Soldier Field kilka niezużytych fajerwerków, które zabrał ze sobą i następnie podpalił przy 23rd St. i Lake Shore Dr. Wskutek eksplozji chłopiec stracił jednego palca oraz ciężko poranił rękę.

Polak Leczy Gub. Ogilvie

Dr Bill Osmański, b. czołowy gracz Chicago Bears, który zmienił karierę i jest obecnie wybitnym lekarzem-dentystą, dokonuje od czasu do czasu precyzyjnego zabiegu na gub. Ogilvie, usuwając ze szczęki gubernatora odłamki szrapnela, pozostałe z okresu 2-giej wojny światowej, gdy Ogilvie został ranny przez Niemców na granicy francusko-szwajcarskiej w 1944 r. Ogilvie, wówczas dowódca czołgu, został odznaczony za odwagę orderem "Purple Heart".

Dotychczas dr Osmański, w czasie kilku zabiegów w swym biurze, w śródmieściu, wydostał 9 odłamków ze szczęki gubernatora.

Nadmierne Wydatki Rady Szkolnej

Wygórowane Pensje Pracowników Główną Przyczyną Deficytu

Deficyt w sumie $26 mln. jaki grozi Radzie Szkolnej, wynika w znacznej mierze z nadmiaru pracowników i wygórowanych pensji — oświadczył George Bliss, dyrektor wykonawczy Better Government Association. Pracownicy zatrudnieni przez Radę Szkolną otrzymują znacznie większe uposażenie i wykonują mniej pracy, w porównaniu z prywatnymi przedsiębiorstwami, dodał Bliss.

Dochodzenia, przeprowadzone przez funkcjonariuszy B. G. A. wykazały, że Rada Szkolna wyznacza skalę uposażeń według skali Rady Miejskiej, co wynosi więcej niż w innych budynkach w śródmieściu i w kolegiach miejskich, gdzie zatrudniony personel należy do tych samych związków zawodowych i spełnia te same czynności.

Budżet Rady przewiduje na rok 1971 sumę $40.7 mln. na wypłaty dla opiekunów, mechaników, stróży itp., co można bez najmniejszego uszczerbku zredukować do $33.4 mln., oszczędzając 18%. $6.7 mln. przeznaczone jest w budżecie na pensje dla elektrotechników, stolarzy i innych specjalistów, co z powodzeniem można zmniejszyć do $4.8 mln. Kolegia miejskie — mówi Bliss — korzystają z pomocy prywatnych firm i wydają na wszelkie niezbędne reperacje o 10% mniej niż Rada Szkolna.

W 1971 r. Rada zatrudniła 321 nowych pracowników, w tym 12 nowych strażaków. Suma przeznaczona w budżecie na pensje w b. r. wynosi $40.7 mln. (reperacje, utrzymywanie budynków w należytym stanie itp.) w porównaniu z $34 mln. w 1970 r. i $24.1 mln. w 1966.

Bliss zarzuca, że Rada Szkolna, podobnie jak władze miejskie, zatrudnia wielu zbytecznych pracowników, płaca których znacznie przewyższa kwalifikacje.

W Radzie Szkolnej zasiadają dwaj członkowie, przedstawiciele związków zawodowych, nominowani przez mayora Daley. Superintendent James F. Redmond powiedział, że Rada Szkolna nie może zmniejszyć pensji lub zwolnić część pracowników, należących do związków, w obawie strajku. Mieliśmy już strajk nauczycieli, dodał Redmond, nie chcemy strajku pracowników.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu, polskiego, do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.

Bring a friend to Republic Federal

They'll all earn 5% or more...

You earn the highest interest allowed anywhere on insured savings when you save at Republic... 5% per annum on passbook accounts and even higher on certificate accounts depending on the amount of money and time involved. What's more, we compound your interest *daily* for even greater earnings, and we pay that interest quarterly. Of course, your money is insured safe and is always available when you want it. You can withdraw at any time... without notice... even from certificate accounts subject to a reduction in earnings.
Stop in soon and open your account if you have not already done so... and do a friend a favor. Bring him along. He will appreciate the interest. If you can't come in, drop us a line or call... we'll be glad to send you a free Save-By-Mail Kit. We can also transfer your savings from any other institution at no cost to you.

5% Passbook Savings To 6% 2 Year Savings Certificate $5,000 Minimum

The Center of Interest in Chicago
REPUBLIC FEDERAL SAVINGS
6222 So. Kedzie Avenue • Chicago, Ill. 60629 • Phone RE 7-9600